

SPRAWOZDANIE KOMITETU

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

za rok 1884.

Dz. III, 208/14



Nakładem c. k. Towarzystwa gosp. galic.

WE LWOWIE

Z I. Związkowej Drukarni, we Lwowie

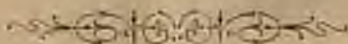
1885.

Treść.

- Część I. Sprawozdanie z czynności Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. za rok 1884 Str. 3—26
- Część II. Sprawozdanie Oddziałów c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. z ważniejszych ich czynności i stanu funduszów za rok 1884 Str. 1—17
- Część III. Zamknięcie rachunków c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. za rok 1884, i budżet przychodów i rozchodów c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. na rok 1885 Str. 1—16

63122

III 1884



Biblioteka Jagiellońska



1002263303

Bibl. Jagiello
1994C KZ 930/49

Część I.

SPRAWOZDANIE

z czynności Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

za rok 1884.

W roku 1884 wpłynęły do kasy Towarzystwa następujące subwencje państwowe:

A) W dziale naukowym i statystyki:

I. Dla szkoły rolniczej w Gródku (za 2 kwartały)	1.500 zł. — ct.
II. Dla szkoły ogrodniczej Tow. ogrodniczo-sadowniczego	1.500 " — "
III. Na wykłady rolnicze dla włościan:	
a) z subwencji podręczników gospod. przechowywanej w c. k. Namiestnictwie	665 zł. 14 ct.
b) od Ministerstwa rolnictwa	500 " — "
	1.165 " 14 "
IV. Na wykłady weterynaryi i kursa kucia koni:	
a) subwencya z roku 1883	500 zł. — ct.
b) subwencya z roku 1884*)	250 " — "
	750 " — "
V. Na wydawnictwo „Rolnika“**)	1.000 " — "
VI. Na plany zabudowań gospodarskich posiadłości mniejszej i średniej	300 " — "
VII. Na statystykę:	
a) subwencya z roku 1883 (dodatkowa)	400 zł. — ct.
b) subwencya z roku 1884	2.412 " — "
	2.812 " — "
	<u>Suma 9.027 zł. 14 ct.</u>

B) W dziale chowu zwierząt, produkcji roślin i wystaw:

I. Na podniesienie chowu bydła rogatego	15.000 zł. — ct.
II. Na owce i trzodę	500 " — "
III. Na pszczelnictwo	150 " — "
IV. Na produkcję roślin	800 " — "
V. Na wystawę chmielu	300 " — "
	<u>Suma 16.750 zł. — ct.</u>
	<u>Razem przeto 25.777 zł. 14 ct.</u>

*) Subwencya ta podwyższoną została dodatkowo w drodze „virement“ przez dodanie 250 zł. z subwencji rozwiązanej szkoły Gródeckiej — do wysokości 500 zł

**) Subwencya ta podwyższoną została dodatkowo w drodze „virement“ przez dodanie 400 zł. z subwencji rozwiązanej szkoły Gródeckiej — do wysokości 1.400 zł. — i takąż samą kwotę przyjęło Ministerstwo na „Rolnika“ w preliminarz na rok 1885.

Dodawszy zaś do tego wypłacone wprost w Wiedniu stypendya leśne stypendystom naszym, wraz z kosztami podróży 1.080 zł. — okaże się **ogółem** suma wypłaconych w r. 1884 subwencyj państwowych **26.857 zł. 14 ct.**

Nadto zarezerwowane były jeszcze dwie subwencye: *a)* na stypendyum chmielarskie do Czech i na Instruktora chmielu (Dział I.) 900 zł. — tudzież *b)* dla Wystawy ogrodniczo-pszczelniczej i przemysłu domowego w Tarnopolu (Dział II.) 300 zł. — razem 1.200 zł., których dotąd nie podniesiono i trwa jeszcze dalej pertraktacya z Ministerstwem rolnictwa.

Pozostałą zaś subwencyę ze szkoły Gródeckiej, po jej rozwiązaniu, przeznaczyło Ministerstwo na następujące cele Działu I:

- a)* na Instruktora uprawy i wyprawy lnu 950 zł.;
- b)* na „Rolnika“ dodatkowo 400 zł.;
- c)* na kursa weterynaryi i kucia koni dodatkowo 250 zł., wreszcie:
- d)* na stypendyum podróźne w celu studyowania produkcyi nasion 500 zł.

Subwencye: na obsełanie wystaw zagranicznych chmielu, na zalesienie, na nasiona pastewne i wiosenne jarmarki końskie odmówiło Ministerstwo.

Przechodzimy według działów powyższych do szczegółowego sprawozdania.

A) Dział naukowy i statystyki.

I. Subwencya szkoły rolniczej dla włościan w Gródku,

a następnie:

subwencya wędrownego Instruktora uprawy i wyprawy lnu.

Rokowania nasze z Wys. Wydziałem krajowym, co do objęcia majątku i *fundus instructus* szkoły na podstawie warunków, podanych w zeszłorocznem sprawozdaniu (str. 5) nie zostały pomyślnym uwieńczone skutkiem. Wydział krajowy nie przyjął warunków, z wyjątkiem pierwszego (*a*) — i Komitet postanowił ostatecznie zgodzić się na to — a warunki nieuwzględnione (*b* i *c*) przedłożyć jako prośbę jedynie do możliwego uwzględnienia. Na tej podstawie stanęła ugoda, a czas oddania naznaczono na koniec kursu t. j. 31 Maja 1884.

Nauki w szkole z pozostałymi 3 uczniami — Łanowym, Rogozą i Samburą — szły trybem zwykłym. Naukę rolnictwa udzielał nauczyciel p. Michał Wierzbicki, uprawę i wyprawę lnu podinstruktor p. Jan Górski, nauki pomocnicze nauczyciel p. Żebrowski — a do wykładów weterynaryi dojeżdżał weterynarz miasta Lwowa p. Kubicki. Egzamina wszakże nie odbyły się równocześnie. Najprzód — a to dnia 16 Kwietnia — odbył się egzamin z rolnictwa, skutkiem powołania p. Wierzbickiego do szkoły Czernichowskiej z dniem 30 Kwietnia. Do egzaminu tego wydelegowany został członek Komitetu p. prof. Tyniecki. Następnie dnia 23 Maja odbył się egzamin z weterynaryi, a 28 Maja z reszty przedmiotów, t. j. z uprawy i wyprawy lnu i nauk pomocniczych — z rezultatem bardzo dobrym. Delegatem do obu tych egzaminów wyznaczono Sekretarza Towarzystwa — poczem Zakład zamknięto, a uczniów rozpuszczono (31 Maja), wysyłając jednego do domu, a dwóch umieściwszy prywatnie na czas kilkumiesięczny, t. j. aż do czasu otwarcia kursu w Dublinach, gdyż wyjednano im przyjęcie do szkoły parobków na fundusz krajowy od nowego roku szkolnego.

Stałym funkcyonaryuszom pp. Wierzbickiemu i Górskiemu udzielono renumeryacye — pierwszemu 60 zł., drugiemu (w uwzględnieniu 12-letniej służby) 120 zł. — a pp. Inspektorowi Dmuchowskiemu i nauczycielowi Żebrowskiemu wyrażono uznanie,

W kilka dni po zamknięciu — a to 3 Czerwca 1884 — odbyło się oddanie majątku i *fundus instructus* szkoły W. Wydziałowi krajowemu. Do czynności tej wydelegował Komitet Sekretarza Towarzystwa, a Wydział krajowy inżyniera swego p. Andrzeja Kędziora. Oddanie odbyło się na podstawie przygotowanego już naprzód opisu majątności i inwentarza szkoły (z którego wykluczono tylko narzędzia i maszyny do wyprawy lnu służące — z przyczyn, które podamy poniżej), niemniej wykazu zasiewów. Po obejściu realności, sprawdzeniu inwentarza i zlustrowaniu zasiewów, przystąpiono do spisania protokołu oddania wobec uproszonych świadków w dwóch egzemplarzach, z których jeden podpisany przez delegatów i świadków przeznaczony został dla Wydziału krajowego, a drugi dla Komitetu. Wraz z planem oddał też Komitet i grunta Wydziałowi krajowemu (przez gminę dla szkoły odstąpione), a to wobec oświadczenia Wydziału krajowego, iż szkołę tę reaktywować zamierza — przeciwko czemu jednak wniosła gmina remonstrację, którą odstąpiono Wys. Wydziałowi krajowemu do dalszego właściwego załatwienia.

Zwijając szkołę postanowił Komitet jednak nie zwijać zupełnie powiązanej z tą szkołą agendy uprawy i wyprawy lnu — lecz ją przerzucić na drogę donioślejszą nawet może niż szkoła, która się słabo rozwijała — na drogę praktycznego pouczania uprawy i wyprawy lnu ludności len uprawiającej, za pomocą wędrownego Instruktora.

Tym celem zatrzymał jeszcze Komitet podinstruktora p. Górskiego przez dwa miesiące następne t. j. do 1 Lipca na warunkach dotychczasowych do swej dyspozycji, zatrzymał też narzędzia i maszyny do wyprawy lnu służące, wyłączając je od reszty inwentarza szkoły (j. w.) a składając Ministerstwu po zamknięciu szkoły sprawozdanie i rachunek — upraszał, aby mu wolno było z pozostałej reszty subwencyjnej tejże szkoły, wynoszącej 1.744 zł. 31 ct., użyć częśćkę na ustanowienie przy Towarzystwie wędrownego Instruktora uprawy i wyprawy lnu, preliminując dla niego 480 zł. płacy rocznej, 320 zł. na koszt podróży, a 120—150 zł. na pomieszkanie — razem 920—950 zł., proponując równocześnie na tegoż Instruktora, dotychczasowego podinstruktora p. Górskiego.

Propozycję tę zatwierdziło Ministerstwo reskryptem z dnia 1 Lipca do l. 8450/961, upoważniło Komitet do przyjęcia p. Górskiego na rok jeden — i przyznało subwencję żadaną (z resztek szkoły) w kwocie 950 zł.

Na podstawie tegoż zamianowano p. Górskiego Instruktorem uprawy i wyprawy lnu na rok jeden od 1 Lipca 1884 począwszy, wyznaczając mu oprócz płacy (40 zł. miesięcznie), zwrot kosztów podróży i dyety po 1 zł. 20 ct. dziennie — nadto po 12 zł. 50 ct. miesięcznie kwaterowego, skoro używanie wolnego pomieszkania w Zakładzie (który mu przez delegata Wydziału krajowego pod nadzór oddany został) ustanie.

Wezwano też go równocześnie, aby wyjechał w powiat Gorlicki, gdzie sprowadzono 35 beczek lnu Rygskiego za naszym pośrednictwem, tudzież w powiaty Żywiecki i Bialski, celem pouczenia ludności tamtejszej ulepszonej uprawy i wyprawy lnu metodą belgijską — zaopatrzwszy go w kredytywy do odnośnych Rad powiatowych, a nadto poleciwszy go poparciu Towarzystwa rolniczego Krakowskiego i Towarzystwa kółek rolniczych, które proszono o wskazanie miejscowości, dokąd Instruktor nasz udać się ma.

Po nadejściu odpowiedzi, które udzielono Instruktorowi, wyjechał tenże dnia 6 Sierpnia najprzód w powiat Gorlicki, gdzie bawił aż do dnia 23 Sierpnia — zawiadamiając ciągle Komitet (w myśl otrzymanej instrukcyi) o każdorazowej zmianie pobytu swego; a według złożonego następnie sprawozdania, objechał tamże następujące miejscowości: Sokoł, Kobylanekę, Libuszę, Binarowę, Rasławice, Rozembark, Olszyn, Rzepiennik suchy i biskupi, Turę, Sielnicę, Moszczanicę, Zagórzany, Klęczany i Glinnik Maryampolski, pouczając ludność wszędzie przy mniejszym lub większym, a gdzieniegdzie przy bardzo licznym udziale.

Z spostrzeżeń przez p. Instruktora poczynionych, podnosimy, że lny tam wcale nie dopisały — choć rosły nieraz lny Rygskie do 1 metra wysokości, a nawet i wyżej; że lny tam sieją

bardzo późno, bo dopiero w połowie lub po połowie Czerwca; że lud, jakkolwiek słucha chętnie wykładów, jest tępy i uparty, a przytem nieporadny i niedowierzający nowościom; że gospodarstwa nie są tam tak rozdrobnione jak w wschodniej części kraju naszego — bo nieraz spotkać można gospodarza o 25—30 morgów, a prawie większa połowa w gminie ma 12 morgów; lud jednak trzyma się odwiecznego zwyczaju uprawy roli w wązkiej czteroskibowej zagony bez względu, czy to w niskich położeniach, czy w górach. To też zdaniem p. Instruktora należałoby tam zalecać zaprowadzenie ile możliwości płaskiej uprawy roli, lub przynajmniej w szerokie zagony — i siew wcześniejszy, a wtedy będzie można poprawną metodę belgijską przeprowadzić.

Następnie wyjechał p. Instruktor z polecenia Komitetu po raz wtóry dnia 19 Września w objazd powiatów Żywiec, Biała i Nowy Targ — który trwał aż do 21 Października.

Według przedłożonego sprawozdania zwiedził on następujące gminy: Bestwinę, Komorowice, Babice, Dwory, Manowice, Włosienice, Polankę wielką, Łazy, Grojec, Osiek, Brzesce, Starawieś i Kozy w powiecie Białskim; Łękawicę, Gilowice, Okrajnik, Oczków i Zadziew w powiecie Żywieckim; Czarny Dunajec, Odrowąż, Pieniążkowice, Zakopane (gdzie zastał już śnieg na górach) Poronin, Biały Dunajec, Szaflary, Białkę, Harklowę i Maniowę w powiecie Nowotarskim — gdzie miewał wykłady pouczające, zalecając im wcześniejszy siew, staranniejszą uprawę roli, mianowicie uprawę pod zimę, czego nie mają tam zwyczaju, staranniejszy dobór nasienia i wskazał środki dostania takowego; w gminach jak Łazy, Grojec (gdzie jest wapno tanie), ostrzegął przed zbyt silnym wapnieniem roli, jako przeciwnym wegetacji lnu — w Pieniążkowicach na zapytania dawał wyjaśnienia o nawozach pomocniczych, jak o torfie, wapnie, kościach, marglu i t. p., — zachęcał też w ogóle do czyszczenia lnu trzepakami na sposób belgijski i do użycia łamaczki Pantena, którą im jakoteż broszurkę Noskowskiego „o uprawie lnu“ przywieźć z sobą obiecał.

Wszędzie słuchano tych wykładów z zajęciem, chwytało słowa nauki chciwie — a mianowicie w powiecie Nowotarskim — gdzie jak w Czarnym Dunajcu, Odrowążu i Pieniążkowicach spotkać nieraz gospodarza, który i niższe gimnazjum ukończył, a na roli osiadł.

To też zdaniem p. Instruktor nadaje się szczególnie powiat Nowotarski do przyszłych działań jego; sieją tam bowiem lnu stosunkowo więcej, niż w innych powiatach i wyprawiają o wiele lepiej. Moczą też len wszyscy bez wyjątku w zagłębieniach obok łożyska rzeki napuszczanych wodą, zwanych „moczydlami“, i mają lny białe, mocne, tylko nieco szorstkie, coby łatwo usunąć się dało, gdyby umiejętnie postępowano przy moczeniu i suszeniu, i gdyby wyprawiano len na sposób belgijski.

Łatwo też tam to się przyjąć może — bo jak mówi sprawozdanie: „nie potrzeba do tego nikogo zachęcać, tylko pouczyć, pokazać praktycznie — a skoro się okaże sposób lepszy od tego, którego dotąd używają, chętnie go przyjmą; bo góral tutejszy jest chciwy wiedzy, chętnie przyjmuje nowości, skoro w tem widzi korzyści dla siebie — jest pracowitszy i stara się o oświatę“. Jako charakterystykę wreszcie ludu tamtejszego podaje też sprawozdanie: że „włościanin tutejszy, jakkolwiek licho żyje, bo całe jego pożywienie stanowią kartofle i owsiane placki — to przecież prawie u każdego górala znajdzie się gotówka w skrzyni, a i budynki gospodarskie są zupełnie inne, jak u Mazurów lub mieszkańców wschodniej Galicji“.

Trzeba jednak ludowi temu przyjść w pomoc (prócz nauki) dostarczaniem lnu dobrego a taniego do siewu; gdyż i teraz z powodu, że nasienie miejscowej produkcji przy późnym siewie a wczesnym zbiorze nie może być należycie wykształcone posiłkują się przeważnie lnem sprowadzanym z Rygi. Kupiec Goldfinger w Nowym Targu sprowadził w roku zeszłym 100 korcy, oprócz innych handlarzy — tak że rokrocznie około 200 korcy lnu sprowadzanego z Rygi ludność tamtejsza konsumuje. Odprzedają je jednak handlarze po cenach wygórowanych, bo po 28 zł. za korzec. Były też utyskiwania, że i Rada powiatowa płacić każe po 25 zł. za korzec — podczas gdy Towarzystwo krakowskie odprzedaje je po 15 złr.

Na poparcie też zasługują — zdaniem p. Instruktor — niektóre gminy powiatu Żywiec; a osobliwie te, w których kółka rolnicze istnieją. Co zaś do powiatu Żywiec-

kiego, czyni sprawozdanie tę smutną uwagę, że tam włościanin jest już bardziej ograniczony — „a to z powodu, iż większe obszary, jako własność arcyksięcia Albrechta są albo w własnym zarządzie obsadzone przez Niemców — lub wydzierżawione przez Niemców. Z włościaninem nikt się nie ściera, nikt się nie zbliża, ani też nikt się o niego nie troszczy — dla tego też wszelka nauka trafia tam stosunkowo na większe trudności“.

Powyż streszczona czynność naszego Instruktor, którą pozwoliliśmy sobie zamieścić nieco obszerniej, nazwaną być może zadawalniającą. Nie wątpi też Komitet, że skoro sprawozdanie odnośne (które sobie Ministerstwo przed powzięciem decyzji dalszej zastrzegło) przedłożone zostanie, przychyli się Ministerstwo do utrzymania nadal przy Towarzystwie naszym wędrownego Instruktor, uprawy i wyprawy lnu — a to tembardziej, że zaliczając w roku bieżącym 1szą ratę kwartalną na szkołę ogrodniczą i „Rolnika“ — zaliczyło też już i ratę kwartalną na Instruktor, lnu.

Dalsze czynności tegoż Instruktor, rozpoczną się z wiosną — a broszurkę Noskowskiego „o uprawie lnu“ rozeszle się zaleconym przez p. Instruktor, gminom, względnie kółkom rolniczym, wprost z Komitetu.

II. Subwencya szkoły ogrodniczej.

Podwyższona w roku 1883 subwencya dla tejże szkoły do kwoty 1500 złr. rocznie utrzymaną też została i na rok 1884 — i wypłaconą temuż Towarzystwu — po przeprowadzeniu przez Komitet szczegółowych badań co do ilości i dobroci rozesłanych w roku 1882 bezpłatnie szczepów.

Prócz rachunków za rok 1882 i 1883 przedłożono Ministerstwu za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa zmieniony plan nauk tejże szkoły, którego się Ministerstwo domagało — i uzyskano zatwierdzenie takowego, z małą tylko zmianą, którą udzielono Towarzystwu do wiadomości i zastosowania się.

Objawił też Komitet życzenie, aby na przyszłość rozdawano więcej szczepów i z przyjemnością konstatuje, że stało się temu zadosyć. Również konstatuje z przyjemnością postęp i rozwój szkoły — na podstawie relacji delegata swego do egzaminu, który się odbył dnia 19 Października.

III. Subwencya wykładów rolniczych dla włościan.

O wypłacie wyż wykazanej kwoty pierwszej 665 zł. 14 ct. Towarzystwu kółek rolniczych, na wykłady rolnicze dla włościan, wzmiankowaliśmy już w zeszłorocznem sprawozdaniu (str. 8).

Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, że wykłady te tem się różnią od wykładów przez nasze Oddziały urządzanych, że połączone są z lustracyami gospodarstw włościańskich, a zatem temat wykładów nie jest dany z góry, ale opiera się na spostrzeżeniach, względnie na brakach dostrzeżonych w gospodarstwach włościańskich podczas lustracyi; wykłady te mają zatem doniosłość praktyczną, czego wykłady tamte (teoretyczne) nie mają.

Takich wykładów praktycznych odbyło Towarzystwo kółek rolniczych w r. 1884 według nadesłanego sprawozdania 34 — w następujących kółkach rolniczych:

- a) w Błke szlacheckiej i Złotkowicach, powiatu Lwowskiego i Mościskiego — przez prof. Romana Bastgenę;
- b) w Prusach, pow. Lwowskiego — przez p. Józefa Cisłę, rządcę dóbr;
- c) w Podłężu i Kłaju, pow. Bocheńskiego — przez p. Jana Różańskiego, nauczyciela z Bochni;
- d) w Krośnie, Toroszwóce, Potoku, Dobieszynie, Jedliczu i Sieklówce, pow. Krośnieńskiego i Jasielskiego — przez p. Edgarda Aulichę, rządcę dóbr;

e) w Wierchosławicach, pow. Tarnowskiego — przez p. Zygmunta Mireckiego;

f) w Tuchowie, Mesznej szlacheckiej, Mesznej opackiej i Garbku, pow. Tarnowskiego — przez p. Józefa Proskiego, agronoma;

g) w Grzymałowie, Podlesiu, Mazurówce i Eleonorówce pow. Skałackiego — przez pana Stanisława Juhre, rządzącą dóbr. Wreszcie:

h) w Wiązownicy, Szówsku, Skołoszowie i Ostrowie, pow. Jarosławskiego — w Studzianie, Nowosielcach, Kosinie, Rogóżnie, Markowej i Czarnej, pow. Łańcuckiego — a następnie w Martynowie nowym, pow. Rohatyńskiego — w Maryampolu. pow. Stanisławowskiego — w Kałuszu i Petrance, pow. Kałuskiego — przez agronoma p. Zygmunta Gawareckiego.

Koszta urządzenia tych wykładów (dyety i koszta podróży) — wynosiły według tegoż sprawozdania 498 zł. 34 ct.; pozostało zatem jeszcze do rozporządzenia Kółek z tej subwencji 166 zł. 80 ct. — a nadto wykazana powyżej i podniesiona w r. 1884 subwencya druga 500 zł., którą Komitet uchwałą z dnia 1 Lipca z. r. dla kółek rolniczych wyłącznie przeznaczyć postanowił i zezwolenie Ministerstwa na to uzyskał — razem przeto ma Towarzystwo kółek kwotę 666 zł. 80 ct. na lustracye gospodarskie w r. 1885 do swej dyspozycji.

Ostatnia ta subwencya (500 zł.) pozostaje dotąd w przechowaniu Komitetu — a wypłata jej nastąpi, skoro czas rozpoczęcia lustracyj nadejdzie.

Pozostaje nam jeszcze zdać sprawę z podniesionej w r. 1883 subwencji 500 zł. na wykłady rolnicze, przeznaczonej dla Oddziałów — a której zużycie w tymże r. 1883 przeto nastąpić nie mogło (jak to wzmiankowaliśmy z. r. na str. 7), że subwencya ta wypłaconą została dopiero 22 Grudnia.

Z subwencji tej przyznał Komitet na podstawie zgłoszeń z Oddziałów uchwałą z dnia 3 Maja z. r.:

a) Oddziałowi Lwowskiemu dodatkowo (do przyznanej już subwencji) na dalszych 10 wykładów kwotę	100 zł.
b) Oddz. Brodzkiemu, Kałuskiemu, Przemyślańskiemu, Radziechowskiemu i Złoczowskiemu po 80 zł. — razem	400 „
Suma j. w.	500 zł.

Nie wszystkie jednak Oddziały podniosły tę subwencyę. Najprzód zrzekł się jej Oddział Przemyślański dla braku prelegenta, i z subwencji tej przyznał Komitet uchwałą z dnia 5 Lipca 50 zł. Oddz. Sanockiemu, który zgłosiwszy się za późno, na razie uwzględniony być nie mógł.

Następnie zrzekł się także subwencji (z tychże samych powodów) Oddz. Brodzki, a Oddz. Radziechowski mimo kilkakrotnych ponagleń nie nadesłał programu, — i skutkiem tego rozporządził Komitet zaoszczędzoną tym sposobem subwencyą na rzecz innych Oddziałów, przyznając: a) Oddziałowi Złoczowskiemu 80 zł.; b) Oddz. Rohatyńskiemu i Sanockiemu po 60 zł., na odbycie wykładów dla włościan w r. 1885, z tem atoli zastrzeżeniem, że wykłady te nie mają być teoretyczne — ale połączone z lustracyami gospodarstw włościańskich i na nich oparte.

Odbyły się zatem w roku 1884 wykłady rolnicze tylko w Oddziale Lwowskim, Kałuskim, Sanockim i Złoczowskim — tudzież w Rohatyńskim z subwencji (80 zł.) przyznanej jeszcze w roku 1883 a wypłaconej w roku 1884.

Streszczenie sprawozdań rozpoczynamy od ostatniego.

W Rohatyńskim Oddziale (jako już wzmiankowaliśmy z. r. na str. 7) miały się odbyć trzy odczyty; nie mogąc wszakże uzyskać prelegenta dla Bukaczowicz, urządzono tylko dwa odczyty — a to: a) w Rohatynie dnia 2 Marca — tudzież b) w Bursztynie dnia 4 Marca.

Prelegentem w Rohatynie był p. Jakób Bittner. Zgromadziło się 108 włościan z okolicy i kilka gospodyń. Prelegent po krótkim wstępie o zmianie stosunków gospodarstw włościańskich przez dzielenie gruntów, zaniechanie ugorów, a wzięcie pod uprawę dawnych łąk i pastwisk, zaznaczył jako następstwo tego degeneracyę bydła i zubożenie roli — a jako główny i najlepszy środek zaradczy zalecał uprawę roślin pastewnych. Poczem wyłożył szczegółowo w sposób wyczerpujący a do-

stępny, wszystkie działy uprawy buraków — ich wykopywanie, przechowywanie przez zimę, produkcję nasienia, a wreszcie i użytkowanie.

Tenże sam przedmiot wyłożył prelegent p. Stanisław Malinowski w Bursztynie, gdzie było słuchaczy około 300, a wskazując na zbawienną dla włościan działalność Towarzystwa gospodarskiego, zachęcał ich do przystępowania do Towarzystwa.

W obu miejscowościach rozdano po ukończeniu wykładów po 60 kilogr. — razem przeto 120 kilogramów nasienia buraków Mamuta i Oberndorferów; pp. prelegenci zrzekli się bowiem honorarium — i całą subwencję użyto na zakupno nasienia buraków, a pozostałą resztę 16 zł. 25 ct. zwrócił Oddział Komitetowi. Nadmienić jeszcze wypada, że obdarzeni nasieniem w roku 1883 włościanie podnosili z uznaniem doznane przez siebie zbawienne skutki uprawy buraków, w wyżywieniu inwentarza podczas zimy.

W Oddziale Lwowskim odbył prelegent p. Włodzimierz Grodzki od 7 Października 1883 do 9 Listopada 1884 21 wykładów, w następujących 16 miejscowościach: w Hodowicy, Podliskach m., Sokolnikach, Czyszkach, Zuchorzycach, Hołosku w., Żubrzy, Krzywczycach, Pikułowicach, Srokach, Żydaticzach, Grzędzie, Dawidowie, Grzybowicach, Prusach i Sołonce w. — z tych w 5 miejscowościach wykłady podwójne — odwiedzane licznie.

Przedmiotem wykładów było: o obchodzeniu się z obornikiem, o uprawie i wyprawie lnu, o wyborze rozplodników, nauka o płodozmianie, o uprawie koniczyska, żyta i pszenicy ozimej, o utrzymaniu pastwisk, o nawadnianiu i ulepszaniu łąk, o karmieniu bydła w porze zimowej i ratowaniu bydła, o kompostach i t. p. — a rezultatem tychże wykładów: że w Krzywczycach założono spółkę wodną, w Grzybowicach przeprowadzono meliorację łąk i pastwisk, w Zboiskach i Prusach założono dwie dobrze urządzone gnojarnie — a uprawa roślin pastewnych coraz więcej postępuje.

W Oddziale Sanockim odbyły się trzy wykłady we Wzdowie w dniach 19 i 26 Października, tudzież 2 Listopada pod kierunkiem i nadzorem Wgo Teofila Ostaszewskiego. Prelegent p. Władysław Lenkiewicz wykładał w odczycie pierwszym: o oborniku, jego własnościach, sposobie zakładania gnojarni i zachowaniu obornika — w odczycie drugim: o życiu i własności roślin i roślinnych pokarmów dla bydła — w trzecim: o mechanicznej uprawie roli i płodozmianie. Obecni byli na wykładach prócz włościan z okolicy, także i oficjaliści prywatni. Udzieloną na wykłady subwencję (50 zł.) ofiarował p. prelegent na rzecz Stowarzyszenia „Rodzina“ w Sanoku.

W Oddziale Złoczowskim odbyły się następujące wykłady: 1) dnia 16 Listopada w Krasnem; 2) dnia 20 Listopada w Złoczowie; 3) dnia 23 Listopada w Skwarzawie; 4) dnia 30 t. m. w Gołogórach; 5) dnia 7 Grudnia w Zborowie i 6) dnia 14 Grudnia w Olejowie, odwiedzane dość licznie, mianowicie w Skwarzawie, gdzie było przeszło 200 słuchaczy, i w Złoczowie, gdzie było 130 słuchaczy. Prelegentem był p. Jan Sikora, nauczyciel z Olejowa, a wykłady odbywały się w języku ruskim. Treści wykładów nie podaje Oddział. Koszta urządzenia przeniosły jednak subwencję — i brakującą kwotę 12 zł. 85 ct. dołożył Oddział z funduszków swoich. Słuchaczom rozdawano książeczki popularne o rolnictwie, weterynaryi i t. d.

Z Oddziału Kałuskiego nie mamy sprawozdania dotąd; wiadomo nam tylko, że wykładać miał p. Jakób Bittner dnia 15 Grudnia w Wojniłowie.

IV. Subwencya kursów weterynaryi i kursów kucia konia.

Oprócz powyżej wykazanych dwóch sum w kwocie 750 zł., z których pierwsza (500 zł.) wypłaconą została dnia 28 Marca wprost z Ministerstwa, druga zaś (250 zł.) tu we Lwowie dnia 6 Listopada, pozwoliło jeszcze Ministerstwo użyć w drodze „virement“ z pozostałej po szkole Gródeckiej subwencji 250 zł.; miał więc Komitet razem 1000 zł. do swej dyspozycji, oprócz pozostałości kasowej.

Załatwiono tedy przedewszystkiem zeszłoroczne zgłoszenia Oddziałów — i uchwałą z dnia 3 Maja przyznano z subwencji 1883 roku:

a) Oddziałowi Rohatyńskiemu na kurs kucia koni 200 zł.:

b) Oddziałowi Rudeńskiemu na kurs weterynaryi 250 zł. — rezerwując równocześnie:

c) dla Oddziału Jarosławskiego przyznana mu jeszcze roku 1883 (podwyższoną) subwencję 300 zł. na kurs weterynaryi.

Subwencye te wypłacone zostały po nadesłaniu programów: Oddziałowi Rohatyńskiemu dnia 4 Sierpnia, a Oddziałowi Rudeńskiemu dnia 7 Sierpnia — kurs zaś w Jarosławiu i wypłata tej subwencji odroczonej została w skutek prośby Oddziału do Czerwca 1885 roku.

Następnie po nadesłaniu zgłoszeń z Oddziałów i od delegatów na subwencję 1884 roku, przyznano z tejże subwencji:

a) Oddziałowi Złoczowskiemu na kurs kucia koni 250 zł.;

b) Delegatowi na powiat Cieszanowski ks. Władysławowi Sapieże 240 zł., na kurs weterynaryi w Lubaczowie — rezerwując resztę (10 zł.) na wydatki podrobne; co też Wys. Ministerstwo reskryptem z dnia 7 Października zatwierdziło.

Wypłaconą wszakże została tylko subwencya 250 zł. na kurs kucia koni w Złoczowie — projektowany zaś kurs weterynaryi w Lubaczowie na przedstawienie Delegata odroczonej został do roku 1885.

Odbyły się zatem w roku 1884 tylko trzy kursa — a to dwa kursa kucia koni w Rohatynie i Złoczowie — a jeden kurs weterynaryi w Rudkach, i o ich przebiegu podajemy daty następujące:

W Rohatynie odbył się kurs kucia koni w miesiącu Wrześniu pod kierunkiem profesora szkoły weterynaryi p. Kretowicza. Rozpoczął się dnia 17 Września; uczniów było 15 — przeważnie majstrów i czeladników kowalskich z Rohatyna i okolicy. Przed południem wykładano teorię; po południu zaś odbywali uczniowie ćwiczenia praktyczne (pod kierownictwem profesora) w kuźni przez p. Hanakiewicza bezpłatnie odstąpionej. Egzamin odbył się 27 Września. Najcelniejszemu uczniowi udzielono jako premium kompletne narzędzia kowalskie, a dwom nagrody pieniężne — wszystkim zaś broszurę p. Kretowicza „o kuciu koni“. Subwencya 200 zł. nie starczyła — i Oddział dołożył z funduszów swoich 61 zł. 70 ct., przeważnie na utrzymanie słuchaczy.

W Złoczowie odbył się 10-dniowy kurs kucia koni od 1 do 10 Listopada pod kierunkiem tegoż samego prelegenta p. Kretowicza. Liczba słuchaczy, wynosząca zrazu 36 kowali, urosła następnie do 56 stale uczęszczających. Codziennie były 2 godziny praktycznych ćwiczeń w kuźni — do czego potrzebnego materiału i koni dostarczył Oddział. Popis odbył się 10 Listopada; 3 słuchaczy otrzymało w nagrodę narzędzia kowalskie do kucia koni, 2 nagrody pieniężne po 5 i 3 zł., a 36ciu broszurkę p. Kretowicza „o kuciu koni“. Niedobór w kwocie 9 zł. 51 ct. pokrył Oddział z funduszów swoich.

Kurs weterynaryi w Rudkach uzyskał staraniem zapobiegliwego Oddziału Rudeńskiego oprócz subwencji rządowej (250 zł.), jeszcze subwencję krajową w kwocie 150 zł. i 150 zł. od tamtejszej Rady powiatowej — miał tedy 550 zł. do swej dyspozycji — i tak zasilony mógł znaczniejszą sumę tak na stypendya dla słuchaczy, jakoteż na zakupno przyrządów i podręczników poświęcić, aby zapewnić odczytom jak najświetniejsze powodzenie. Jakoż wyznaczył 11 stypendyów po 15 zł. dla 10 nauczycieli ludowych i jednego majstra kowalskiego — a 12 stypendyów po 8, 6 i 4 zł. dla włościan, razem 23 stypendyów z kwotą 243 zł.; na kupno przyrządów do leczenia przeznaczonych na nagrody, zużył 65 zł. 5 ct., a na kupno 31 egzemplarzy „weterynaryi“ Kubickiego 13 zł. 50 ct.; te cele same zatem (bez honorarium prelegenta) spotrzebowały kwotę 324 zł. 50 ct.

Kurs trwał od 16 do 30 Sierpnia i liczył 35 słuchaczy — a to: 10 nauczycieli ludowych, 14 włościan, 2 majstrów kowalskich i 9 urzędników prywatnych. Na prelegenta zaproszono profesora szkoły weterynaryi p. Stanisława Królikowskiego, a odbyty dnia 30 Sierpnia popis publiczny w obecności władz i publiczności miejscowej, świadczył zarówno chlubnie o starannym i znakomitym wykładzie p. prelegenta, jakoteż o pilności uczniów. Popis zakończono rozdaniem nagród w przyrządach leczniczych i broszurce p. Kubickiego, którą rozdano wszystkim słuchaczom przy popisie obecnym.

Z przebiegu kursu tego zdał Komitet sprawozdanie Ministerstwu.

V. Subwencya „Rolnika“.

Załatwiając nasze wnioski subwencyjne na rok 1884 przyznało było Ministerstwo na razie tylko 1000 zł. subwencji dla „Rolnika“.

W skutek wszakże motywowanego przedstawienia Komitetu z dnia 10 Lipca, w którym wyłuszczone powody, dla których przemiana wydawnictwa z dwutygodniowego na tygodniowe nastąpić musiała, dalej, że mimo podwyższonych o 400 zł. kosztów wydawnictwa tego, obejmującego obecnie 52 arkuszy druku (zamiast 36), Komitet dopełnia ściśle zobowiązań swoich i dosyła kraj. Radzie szkolnej jak dawniej po 150 egzemplarzy tego pisma — przyznało Ministerstwo dodatkowo na rok 1884 reskrytem z dnia 27 Lipca żądane 400 zł., a to z subwencji po szkole Gródeckiej pozostałej — i takąż samą kwotę (1400 zł.) przyjęło i na rok 1885, zaliczając już I ratę kwartalną. Spadł więc ten ciężar (400 zł.) z budżetu Towarzystwa na rok 1884 — i dalej także na nim ciężżyć nie będzie.

Ocenę tegoż pisma pozostawiamy Szan. Oddziałom i członkom — wyrażając to tylko z naszej strony zapewnienie, że wszelkie uwagi i życzenia przyjęte i uwzględnione będą z wdzięcznością.

Polecając wreszcie „Rolnika“ czynnemu poparciu Szan. Oddziałów i członków, przez zaslanie go korespondencyami (które stanowią część najżywotniejszą każdego pisma czasowego) — podajemy jeszcze do wiadomości, że redaktor wychodzącego w Krakowie „Ekonomisty narodowego“ p. Bromowicz odniósł się do Komitetu z propozycją zlania „Rolnika“ z pismem jego. Propozycji tej jednak Komitet nie przyjął — raz, że „Ekonomista“ wychodząc tak samo jak „Rolnik“ raz tylko na tydzień, w objętości 1 arkusza druku, nie zdołałby pomieścić całej treści „Rolnika“ — powtóre, że stosunek z redakcją, nie będącą w miejscu, byłby wielce utrudniony, a ogłoszenia spóźnione — wreszcie, że redakcyja „Ekonomisty“ zamieszczając obok artykułów gospodarskich także artykuły inne, byłaby wobec Komitetu zawsze poniekąd niezawisłą, a pismo straciłoby cechę główną organu urzędowego i fachowego Towarzystwa naszego.

VI. Subwencya planów zabudowań gospodarskich posiadłości mniejszej.

Rokowania o tę subwencyę datują się jeszcze z roku 1882 — jak to wzmiankowaliśmy w sprawozdaniu z tegoż roku 1882 na str. 17.

Żądaliśmy mianowicie 600 zł. subwencji — a przytem pomocy ze strony c. k. Namiestnictwa w zebraniu materyałów, t. j. planów istniejących obecnie zabudowań i cen targowych (miejscowych) materyałów budowlanych. W załatwieniu tegoż przyznało W. Ministerstwo 300 zł. subwencji — a c. k. Namiestnictwo poleciło c. k. Starostwom, zebrać i nadesłać Komitetowi żądane przez nas materyały; skutkiem czego otrzymaliśmy w ciągu roku 1883 i 1884 ośm relacyj od c. k. Starostw w Zaleszczykach, Brzeżanach, Tarnopolu, Przemyślu, Samborze, Kołomyi, Lwowie i Nadwórnie z przydzielonych im okręgów budowniczych, z planami typowemi i cennikami. Materyały te udzielono architekcie p. Ramułtowi, który (jak wiadomo) podjął się wypracowania planów bezinteresownie, za zwrotem jedynie wyłożonych kosztów na podróże i pomocników rysunkowych.

Na podstawie tych materyałów, które uzupełnił jeszcze p. Ramułt zacerpanemi z Wydziału krajowego datami, odnoszącemi się do budownictwa włościańskiego — zwiedziwszy przytem okolice Krosienka, Czyszek, Gródka, Mikołajowa, Komarna, Rozdołu, Drohowyża, Niżniowa i Bursztyna — wypracował p. Ramułt (według nadesłanego sprawozdania) zestawienie okolic, mających te same typy budynków — nadto plan wzorowy zabudowań włościańskich okolicy górskiej (Mikuliczyn i t. d.) wschodniej Galicyi.

Obecnie zaś przy pomocy udzielonej subwencji, zamierza przystąpić do dalszych objazdów, dla wykończenia pracy niezbędnie potrzebnych. Zbyt szczupło jednak wymierzona subwencya na całość pracy nie starczy.

VII. Subwencya statystyczna*).

Na cele statystyki rolniczej otrzymaliśmy w roku bieżącym wraz z dodatkiem z r. 1883 kwotę 2812 zł.

Program prac żądanych przez c. k. Ministerstwo nie uległ zmianie, to jest jak po inne lata zobowiązaliśmy się do zestawienia obszaru produkcji rolniczej w obrębie Towarzystwa i rezultatu zbiorów; do podania cen targowych ziemiopłodów praktykowanych na targowicach krajowych, w okresie czasu od 15 Lipca 1884 do 15 Stycznia 1885; podjęliśmy się dalej zebrania i zestawienia dat o zbiorze owoców, a nadto jeszcze kilku drobniejszych prac z dziedziny statystyki rolniczej, jak np. obliczenia produkcji miodu i wosku, przybliżonego obliczenia, jaka część plonu ziemniaków idzie na przeróbkę techniczną i t. p.

Główna praca t. j. wykaz statystyczny zbiorów z pola i łąk już gotowy i wysłany do c. k. Ministerstwa, inne prace w toku i kolejno będą przedłożone.

Z wykazu statystycznego zbiorów podajemy ważniejsze daty.

W roku 1884 wzięto pod uprawę w obrębie Towarzystwa:

Pszeniczy ozimej	245.715 hektarów	Kapusty w ogrodach i na łąkach	8.956 hektarów
" jarej	22.955 "	Kapusty w polu	10.377 "
Żyta ozimego	364.564 "	Koniczyny na paszę	77.916 "
" jarego	16.835 "	Koniczyny nasiennej	18.233 "
Jęczmienia jarego	228.022 "	Wyki nasiennej	27.300 "
" ozimego	320 "	Wyki na paszę	16.813 "
Owsa	398.214 "	Mięszanki	17.108 "
Hreczki	98.835 "	Innych roślin pastewnych	15.642 "
Prosa	25.115 "	Rzepak	7.272 "
Kukurudzy	80.693 "	Chmielu	854 "
Grochu	48.052 "	Lnu	11.708 "
Bobu	18.484 "	Konopi	23.563 "
Ziemniaków	248.876 "	Tytoniu	2.901 "
Buraków	9.079 "		

Z roli pozostawiono ugorem 368.596 hektarów, z łąk zaś zajmujących ogółem obszar 728.842 hektarów skoszono 496.825 hektarów.

Rezultat zbiorów przedstawia się następująco:

Ogółem zebrano:

Pszeniczy ozimej	2,895.625 hl. plon przec. z hekt.	11.80 hl.	Kapusty	3,058.533 cm. plon przec. z hekt.	147.— cm.
" jarej	233.088 " " " "	10.40 "	Konicz. na paszę	3,049.256 " " " "	34.70 "
Zyta ozimego	4,563.688 " " " "	12.50 "	Konicz. nasiennej	47.763 htl. " " " "	2.60 hl.
" jarego	146.441 " " " "	8.70 "	Wyki nasiennej	274.901 " " " "	10.10 "
Jęczmienia jarego	2,675.549 " " " "	11.70 "	Wyki paszy	408.976 cm. " " " "	22.50 cm.
" ozim.	3.334 " " " "	10.40 "	Mięszanki	388.844 " " " "	22.40 "
Owsa	5,786.135 " " " "	14.40 "	Innych pastewn.	358.250 " " " "	22.90 "
Hreczki	705.879 " " " "	7.10 "	Rzepak	110.613 htl. " " " "	12.40 hl.
Prosa	224.168 " " " "	8.90 "	Chmielu	2.773 cm. " " " "	3.20 cm.
Kukurudzy	961.149 " " " "	11.90 "	Lnu	39.256 " " " "	3.40 "
Grochu	494.266 " " " "	12. " "	Konopi	143.525 " " " "	6.10 "
Bobu	195.357 " " " "	10.60 "	Tytoniu	39.054 " " " "	13.50 "
Ziemniaków	19,801.078 " " " "	80.— "	Siana	13,245.062 " " " "	27.10 "
Buraków	1,129.954 " " " "	124 cm.			

Przy zestawieniu wykazu musieliśmy liczyć się z klęską powodzi, która w okolicach nią dotkniętych zniweczyła nadzieje tyłu gospodarzy. Staraliśmy się pozyskać według możliwości jak najlepsze daty zarówno od organów Towarzystwa, jak i z innych urzędowych źródeł. Z pomocą tychże okazuje się na podstawie naszych skrupulatnych obliczeń, iż ogólny obszar dotknięty tą

*), Tę część sprawozdania opracował referent Dr. Tadeusz Pilat.

kłeską we wschodniej części kraju dochodzi cyfry 84.530 hektarów ziemi — z czego przypada na pola orne 50.095 hektarów, a na obszar łąk 34.445 hektarów; strata to dotkliwa — szczególnie co do łąk — bo obszar ten przedstawia prawie 5% całego obszaru łąk, a nadto łąk stosunkowo lepszych.

Przechodzimy do pracy statystycznej niewchodzącej w program tegoroczny c. k. Ministerstwa, ale pozostałej z roku ubiegłego. Jest nią praca wspomniana w zesłorocznym sprawozdaniu, mająca na celu uzupełnienie i wyjaśnienie rezultatów spisu dobytku gospodarskiego dokonanego w r. 1880.

Jak przewidywaliśmy praca ta przechodzi rozmiarem wszystkie dotychczasowe prace z działu statystyki. Wedle sił i możliwości staraliśmy się wywiązać z niej, przy bezinteresownej pomocy Szanownych pp. korespondentów i uproszonych z poza tychże grona obywateli. O ile tylko znaleźli się chętni współpracownicy rozesłaliśmy kwestyonaire opracowane specjalnie dla każdej okolicy, przyczem w myśl żądań c. k. Ministerstwa poddaliśmy pod badanie wykazane przez konskrypcję stosunki w okręgach sądów powiatowych, z których każdy jest z osobna okręgiem badania.

Okręgów sądów powiatowych było w r. 1880 w granicach naszego Towarzystwa 109 — rozdanych dotychczas kwestyonaire 102, nierozdanych z braku chętnych współpracowników jest jeszcze siedm, mianowicie z okręgu sądu powiatowego w Budzanowie, Dobromilu, Gródku, Krakowcu, Mościskach, Podbużu i Rawie. Otrzymaliśmy odpowiedzi z 31 powiatów, większość zatem zalega jeszcze z załatwieniem. Z nadesłanych odpowiedzi spożytkowaliśmy już daty i przedłożyli c. k. Ministerstwu, które uznało ten częściowy elaborat za całkiem odpowiedni. Dalsze prace są w toku — i byle tylko nie brakło materiału informacyjnego nie wątpimy, iż podołamy w całości tej ciekawej i nie bez pożytku pracy; opóźnienie jednak w wykonaniu pracy jest już i teraz, a dalsza zwłoka w obec rozmiarów zadania i zależności naszej od dobrej woli naszych korespondentów jest nieuchronną.

Nalegać jednak na naszych pp. korespondentów nie śmiemy, bo czasem' wyrzucamy sobie, iż zbyt często apelujemy do ofiarności publicznej, rozsyłając co roku po kilka odezw i formularzy — a wynagradzając tylko niektóre (z działu statystyki zbiorów) i to w miarę skromnych zasobów.

Kończąc ten zarys czynności z działu statystycznego nadmieniamy jeszcze, iż według ustalonej praktyki otrzymywaliśmy od naszych współpracowników w ciągu wiosny i lata po koniec Października co dwa tygodnie peryodyczne sprawozdania, na podstawie których składaliśmy c. k. Ministerstwu krótką relację o stanie zasiewów i rezultacie zbiorów.

Z dat na tej drodze nadsyłanych korzystały także dzienniki i komisya targu zbożowego.

Kończąc dział naukowy, zdać nam jeszcze sprawę należy z następujących trzech subwencji działu tego:

a) z zarezerwowanej subwencji 900 zł. na wędrownego Instruktora uprawy chmielu tudzież na wysłanie stypendysty do Czech, celem wykształcenia go na nauczyciela założyć się mającej szkoły chmielarskiej.

b) z subwencji stypendyów leśnych, wypłaconej w Wiedniu (1.080 zł.); — tudzież:

c) z subwencji 500 zł. przelanej w drodze „virement“ z pozostałości szkoły Gródeckiej na stypendyum podrózne, w celu studyowania produkcji nasion.

Subwencya pierwsza (a) obejmowała dwa działy: 600 zł. na Instruktora — i 300 zł. na wysłanie stypendysty do Czech.

Z subwencji na Instruktora nie mógł korzystać Komitet w roku 1884. Jak długo bowiem nie miał pewności czy? i w jakiej wysokości? przyznaną mu będzie subwencya, trudno mu było angażować się w jakimkolwiek kierunku; gdy zaś rezolucya nadeszła (w dniu 27 Czerwca) było już za późno oglądać się dopiero za kandydatem, ile że czas najsposobniejszy do wy-

słania Instruktora na czas robót wiosennych już przeminał. Upraszał więc tylko Komitet (w odnośnej relacji swojej) Ministerstwo, aby mu taż subwencya zarezerwowana została na rok 1885 i wypłaconą wcześniej — a kandydata z wyszczególnieniem kwalifikacyi jego przedłożyć w swoim czasie nie omieszka. Propozycyę tę zatwierdziło Ministerstwo — i wyszukaniem kandydata odpowiedniego zajmuje się Komitet właśnie, za pośrednictwem sekcyi chmielowej.

Sprawa zaś wysłania stypendysty do Czech — przy pomocy 500 zł. subwencyi, będącej od roku 1883 w przechowaniu Towarzystwa (obacz sprawozd. z roku 1883 str. 3) załatwioną została pomyślnie.

W skutek rozpisanego konkursu (o czem wzmiankowaliśmy w zeszłorocznym sprawozdaniu na str. 9) zgłosiło się 9 kompetentów — z których uznał Komitet za najodpowiedniejszego p. Kazimierza Lityńskiego, byłego podinstruktora szkoły Inianej w Gródku.

Jako miejsce nauki wyznaczono mu słynne z uprawy chmielu miasto Zatecz w Czechach, a chmielarnię p. Józefa Schöffla, prezesa okręgowego Towarzystwa rolniczego tamże, podwyższając mu równocześnie (w skutek przedstawienia p. Schöffla) stypendyum z 40 zł. na 50 zł. miesięcznie.

Odebrawszy od niego konkursem wymaganą deklaracyę — i zaleciwszy mu, że prócz uprawy chmielu ma się wyuczyć dokładnie suszenia, sortowania, siarkowania i pakowania chmielu — że spełniać ma bez wynagrodzenia wszelkie mu przez p. Schöffla wskazane roboty ręczne, słuchać jego zleceń i dwa razy dziennie (zrana i wieczór) stawić się u niego po odbiór takowych — wreszcie, że co dni 14 ma przedkładać Komitetowi sprawozdania z czynności swoich — wysłano go w drugiej połowie Marca do Zatecza, gdzie też stanął niebawem i 25 t. m. rozpoczął swą naukę.

Nadsyłane przez niego sprawozdania były ogłaszane w „Rolniku“ (Nr. 6, 9, 12, 15, 16, 21 i 22) dla swej zajmującej treści. Zawierają one oprócz zdania sprawy z czynności i zajęć stypendysty, wiele ciekawych uwag i spostrzeżeń — a nadto relacye z dwóch wycieczek, które odbył ze zlecenia Komitetu — pierwszą w okolice Auscha, a drugą do Rakownika (na wystawę) tudzież do Dauby, Hirschberga i t. d., na które zaliczono mu 80 zł. zasiłku.

Przy sposobności tej drugiej wycieczki polecono mu zebrać różne rodzaje chmielu w Czechach uprawianego, okazy ziemi tamtejszej, okazy narzędzi do uprawy chmielu używanych, zamówić rysunki i plany chmielarni drutowych, a zbiór szkodników chmielowych zakupić. Z polecenia tego wywiązał się stypendysta jak najlepiej — i wszystkie te przedmioty są już w posiadaniu Komitetu i oglądane być mogą. Plany zaś i rysunki chmielarni drutowych odbił Komitet w 150 egzemplarzach, dla obdzielenia nimi członków sekcyi chmielowej jakoteż Oddziałów.

Stypendyum nadane było do końca Września tylko, w skutek wszakże przedstawienia p. Schöffla przedłużono je do 15 Listopada, z tem zastrzeżeniem, że od 15 do 30 Października uczyć się ma stypendysta siarkowania i sortowania chmielu, a od 1 do 15 Listopada zakładania chmielarni drutowych w Miechołupach pod kierunkiem p. Inżyniera Schwenda.

Z końcem Listopada wyjechał stypendysta z Zatecza — a według właśnie co otrzymanej relacji od p. Schöffla — jest on (zdaniem tegoż p. Schöffla) tak ukwalifikowany, że poleca go na Instruktora uprawy chmielu.

Z subwencyi drugiej (b) na stypendya leśne przypadało 1.000 zł. na stypendya i 80 zł. na koszta podróży. Wypłacone one zostały wprost w Wiedniu naszym stypendystom leśnym: p. Maryanowi Małaczyńskiemu i Franciszkowi Lewitowiczowi. Oprócz tychże bawili też w Wiedniu i byli stypendyści nasi pp. Hieronim Hlebowicki i Antoni Hawle, którym nadał Komitet stypendya fundacyi Stan. hr. Borkowskiego po 200 zł., dla dania im możności zdania egzaminów państwowych. P. Hlebowicki zdał już II egzamin państwowy, i na tej podstawie wypłacono mu II ratę stypendyjną; p. Hawle świadectw swoich dotąd nie przedłożył.

Przechodzimy do subwencyi trzeciej (c) na **studjum produkcyi nasion**. Genezis tejże subwencyi była taka, iż wniesione było do Ministerstwa rolnictwa przez okręgowe Towarzystwo rol-

cze w Wadowicach podanie, o wyznaczenie kilku stypendyów do Kłeczy górnej. Zapytani o opinię oświadczyliśmy się przeciwko temu, a zapronowaliśmy utworzenie jednego stypendyum w kwocie 5—600 zł. na wysłanie odpowiednio wykształconego kandydata za granicę Galicyi na naukę uprawy nasion pastewych i warzyw w znakomitych stacyach nasion — z obowiązkiem złożenia sprawozdania, któreby służyć mogło za podręcznik, dla chcących się zająć produkcją nasion.

Propozycję tę zatwierdziło Ministerstwo — i przyznało 500 zł. na tenże cel. Na rozpisany przez Wydział krajowy konkurs, zgłosiło się 4 kandydatów, z których przedstawił Komitet p. Dr. Józefa Olesków, asystenta botaniki na wszechnicy Lwowskiej — i uzyskał ostatecznie tegoż zatwierdzenie.

Na mocy tegoż wypłacono panu Dr. Olesków połowę przyrzczonego mu stypendyum — i tenże w podróż naukową już wyjechał, otrzymawszy następujące wskazówki: najprzód udać się ma do p. Steina, kierownika ogrodu botanicznego w Wrocławiu, celem zorientowania się w stosunkach niemieckich i uzyskania rekomendacyj; potem do Erfurtu do p. Büchnera — a na wypadek, gdyby miejsca tamże nie było, do zakładu braci pp. Dippe w Kwedlinburgu. Polecono też zaznajomić się z kulturą odmian kartofli Paulsena w Nassengrund i Grölinga pod Berlinem, niemniej ze szkółkami drzew owocowych i dzikich w Postdamie i Späta w Berlinie, a jeżeli czas i środki pozwolą, polecono zwiedzić renomowane gospodarstwa nasiona produkujące i renomowane zakłady ogrodnicze Probstei (w Holsztynie), w Dreźnie, Tetschen-Liebwerd, w Troi (pod Pragę), Tulnie, Wiedniu i t. d.

Zalecono też, aby wiosną pracował w zakładzie produkcji nasion, w lecie zwiedzał zakłady rozmaite, a jesienią znów praktykował w zakładzie produkcji nasion.

B) Dział chowu zwierząt, produkcji roślin i wystaw.

I. Subwencya chowu bydła rogatego *).

W roku ubiegłym otrzymał Komitet gospodarstwa gospodarskiego na podniesienie chowu bydła subwencję ze skarbu Państwa już tylko w kwocie 15.000 zł., z zastrzeżeniem użycia takowej przeważnie na subwencyonowanie stacyj buhajów dla włościan.

Ta stosunkowo nader szczupła, nieodpowiedna istotnym potrzebom, kwota subwencyjna zniewala Komitet do ograniczenia się w jak najszczuplejszym zakresie czynności ku podniesieniu chowu bydła wdrożonych i nie dozwala rozwinąć należycie programu wytkniętego Memoriałem z roku 1885, a co gorsza wzbudza obawę, że przy dalszem podobnem uszczupleniu subwencyi, nawet to co dotychczas za staraniem Komitetu Towarzystwa gospodarskiego już zdziałano — powstrzymane w połowie drogi swego rozwoju, dla braku niezbędnego nadal zasiłku, zmarnuje się, a użyte dotychczas na ten cel fundusze nie wydadzą spodziewanego plonu.

Aby uniknąć tej katastrofy, wniósł Komitet w Sierpniu b. r. motywowany Memoriał do Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z prośbą o wyjednanie w Radzie Państwa stałej na lat dziesięć subwencyi w kwocie rocznej 34.000 zł. na podniesienie chowu bydła w okręgu naszego Towarzystwa, celem systematycznego przeprowadzenia wytkniętego zasadniczym programem kierunku. Równocześnie przedłożył Komitet Towarzystwa gospod. odpis rzeczzonego podania Wys. Kołu polskiemu i kilku osobom wpływowym z grona Delegacyi z prośbą o poparcie tej sprawy, tak u c. k. rządu, jakoteż w komisjach Rady Państwa i w samejże Izbie.

Wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa odpowiedziało wszakże odmownie, oznajmiając, że będzie tylko z roku na rok udzielać ile możności jak najwyższych subwencyj na podniesienie chowu bydła, w miarę rozporządzalności funduszy i rzeczywistych potrzeb.

*) Tę część sprawozdania, zawierającą sprawozdanie z czynności „Oddziału spraw chowu bydła“ z roku 1884 — opracował p. Władysław Zawadzki.

Pomimo tej odmowy, Komitet Towarzystwa gospodarskiego nie zaprzestaje dalszych starań o uzyskanie stałej na pewien dłuższy okres czasu na chów bydła subwencji — i czyni co tylko się da, aby uzyskać ile możności jak najpomyślniejsze załatwienie rzeczy, od którego zależy skuteczność dalszych około podniesienia chowu bydła starań naszych.

A) Obory zarodowe.

Z końcem roku 1883 było założonych staraniem Komitetu Towarzystwa gospodarskiego obór zarodowych subwencyonowanych pełnej krwi, ras rozmaitych, ogółem 19. W ciągu r. 1884 przybyła obora zarodowa bydła rasy krajowej „podżarków“ w Krasiczynie. Gdy utworzenie obory tej rasy przedstawiało niezmiernie trudności, co do jednolitego skompletowania obory, przy zupełnem prawie wyniszczeniu tej rasy, tak, iż nikt nie chciał podjąć się trudnego zadania utworzenia i utrzymania takiej obory, pomimo że zachowanie tej rasy od ostatecznego upadku, podniesienie tejże i rozpowszechnienie w okolicach górskich niezmiernie byłoby pożytecznem i pożądanem, oświadczył J. O. książe Prezes naszego Towarzystwa gotowość skompletowania i utrzymania obory zarodowej podżarków u siebie w Krasiczynie, własnym kosztem, bez żadnej subwencji, poddając się pomimo tego wszystkim warunkom kontroli ze strony Komitetu Towarzystwa gospodarskiego, dla właścicieli obór zarodowych subwencyonowanych przepisanych. Skutkiem tego obora zarodowa Krasiczyńska, licząca obecnie krów 13 i jednego buhaja, wciągnięta została w księgę rodowodową i przedkłada podobnie jak wszystkie inne obory zarodowe subwencyonowane Komitetowi Towarzystwa gospodarskiego kwartalne raporta.

Ponieważ właściciel obory zarodowej pinzgauskiej w Poznance Hetmańskiej p. Jan Vivien oświadczył, że porozumiał się z p. Jackiem Kieszkowskim o odstąpienie temuż rzeczony obory i przeniesienie takowej do Łuki Małej, Komitet Towarzystwa gospodarskiego uznając powody przez p. Viviena przytoczone i powziąwszy po zbadaniu stosunków miejscowych przez Inspektora chowu bydła, przekonanie, że przeniesienie obory zarodowej z Poznanki Hetmańskiej do Łuki może się przyczynić do powodzenia tejże, zezwolił na przeniesienie i oddał oborę rzeczoną p. Jackowi Kieszkowskiemu.

Delegowanemu wraz z Wiceprezesem naszego Towarzystwa p. Bol. Augustynowiczem na wystawę nabiąłową do Mnichowa Inspektorowi chowu bydła, p. Adamowi Konopce, polecił Komitet Towarzystwa gospodarskiego, aby przy tej sposobności zwiedził znakomitsze obory czystej krwi rasy berneńskiej w Bawaryi, dla przekonania się o ile w razie potrzeby obory zarodowe nasze mogłyby się kompletować ztamtąd, byłem rozplodowem pełnej krwi. — Następnie zaś polecono mu udać się w Alpy Salzburskie, dla zakupna bydła potrzebnego do skompletowania obór zarodowych rasy pinzgauskiej w Łuce małej i Martynowie.

W oborach bawarskich nie znalazł p. Konopka na sprzedaż takiego rozplodowego bydła czystej krwi berneńskiej, jakieby do obór tutejszych mogło być pożądanem — natomiast w Alpach Salzburskich zakupił 5 sztuk, z których jeden buhaj i jedna krowa do obory w Martynowie, dwie krowy do Łuki, zaś jeden buhaj zamówiony przez J. O. Leona księcia Sapiechę do Bilcza.

Bydło to odznaczające się szczególniejszą pięknnością budowy, cechami mleczności i zaletami dobrego rozplodu, jest ze wszechmiar bardzo pożądanym w oborach zarodowych, którym zostało oddana, nabytkiem.

Stan obór zarodowych subwencyonowanych pełnej krwi jest zatem w obecnej chwili następujący:

Obór rasy krajowej nizinnej, dwie:		
w Krzyżu, w hrabstwie Tarnowskim, u J. O. księcia Sanguszki	2 buhaje, 19 krów,	
w Lipniku u Wgo Zygmunta Łastawieckiego	1 buhaj, 16 krów.	
Obora rasy krajowej podgórskiej (podżarków) jedna:		
w Krasiczynie u J. O. Adama księcia Sapiehy	1 buhaj, 13 krów.	

Obór rasy Kuhlandzkiej, dwie:

w Ostrowie u Wgo Tadeusza Langiego	1 buhaj,	13 krów,
w Wiązowej u Wgo Eugeniusza Rozwadowskiego	1 buhaj,	13 krów.

Obór rasy Berneńskiej, sześć:

w Bukowie u Wgo Jana Obsta	1 buhaj,	10 krów,
w Kamiennej u Wgo Grzegora Głuchowskiego	1 buhaj,	7 krów,
w Klebanówce u Wgo Tadeusza Fedorowicza	1 buhaj,	11 krów,
w Podhajczykach u JWgo Justyna hr. Koziobrodzkiego	1 buhaj,	9 krów,
w Zaleszczykach u JWgo br. Seweryna Brunickiego	1 buhaj,	9 krów,
w Żuklinie u Wgo Józefa Kellermana	1 buhaj,	12 krów.

Obór rasy Pinzgauskiej, trzy:

w Kalnikowie u Wgo Jędrzeja Orzechowicza	1 buhaj,	9 krów,
w Martynowie starym u JWgo Klemensa hr. Dzieduszyckiego	1 buhaj,	9 krów,
w Łuce małej u Wgo Jacka Kieszковского	1 buhaj,	12 krów.

Obór rasy Oldenburskiej, pięć:

w Firlejówce u Wgo Oskara Schnella	1 buhaj,	7 krów,
w Stojańcach u Wgo Bolesława Śmiałowskiego	1 buhaj,	9 krów,
w Wykotach u Wgo Ludwika Balickiego	1 buhaj,	10 krów,
w Komarnie u JWgo hr. Lanckoronskiego	1 buhaj,	8 krów,
w Potoku Złotym u Wgo Włodzimierza Gniewosza	1 buhaj,	7 krów.

Obora rasy Ayrshire, jedna:

w Żurawicy u Wgo Adolfa Ebenbergara	1 buhaj,	10 krów.
---	----------	----------

Razem 21 buhajów, 213 krów.

Ogółem w dwudziestu oborach zarodowych bydła sztuk 234.

Przychowku od powyższych obór w ciągu roku 1884 było ogółem sztuk 166, mianowicie byczków 92, cieliczek 74, a to:

- rasy krajowej nizinnej: w Krzyżu 12 buhajków, 5 cieliczek; w Lipniku 3 buhajki, 9 cieliczek; razem 15 buhajków, 14 cieliczek;
- rasy krajowej podgórskiej: w Krasieczynie 5 buhajków, 4 cieliczki;
- rasy Berneńskiej: w Zaleszczykach 3 buhajki, 4 cieliczek; w Klebanówce 5 buhajków, 5 cieliczki; w Kamiennej 3 buhajki, 3 cieliczki; w Żuklinie 5 buhajków, 4 cieliczek; w Podhajczykach 2 buhajki, 2 cieliczki; w Bukowie 6 buhajków, 2 cieliczki; razem 24 buhajków, 20 cieliczek.
- rasy Kuhlandzkiej: w Ostrowie 5 buhajków, 9 cieliczek; w Wiązowej 8 buhajków, 3 cieliczki; razem 13 buhajków, 12 cieliczek;
- rasy Pinzgauskiej: Martynów stary 5 buhajków, 3 cieliczki; Kalników 2 buhajki, 1 cieliczka; Łuka 3 buhajki, 6 cieliczek; razem 10 buhajków, 10 cieliczek.
- rasy Oldenburskiej: w Wykotach 6 buhajków, 1 cieliczka; w Potoku Złotym 3 buhajki, 3 cieliczki; w Komarnie 2 buhajki, 6 cieliczek; w Firlejówce 5 buhajków, 1 cieliczka; w Stojańcach 5 buhajków, 3 cieliczki; razem 21 buhajków, 14 cieliczek;
- rasy Ayrshire w Żurawicy 4 buhajki.

Z tego pozostawiono na chów 60 buhajków, 55 cieliczek.

Zginęło 10 buhajków, 10 cieliczek.

Resztę sprzedano jako niezdatne do rozplodu.

Obór zarodowych subwencyonowanych pół krwi było z końcem roku 1883 przyznanych 6 — w ciągu roku 1884 przyznano 5.

Stan zatem obór pół krwi jest obecnie następujący:

Z buhajami rasy Berneńsko-Simentalskiej:

- w Kniażu u Wgo Bol. Augustynowicza 1 buhaj, 25 krów typu berneńskiego;
- w Olszaniczy u Wgo Feliksa Jasińskiego 1 buhaj, 20 krów typu berneńskiego;
- w Humieńcu u JWgo Konstantego barona Brunickiego 1 buhaj, 25 krów typu po części berneńskiego, po części szwyckiego.

Z buhajami rasy Szwyckiej:

w Knihyniczach u Wgo Władysława Tustanowskiego 1 buhaj, 25 krów typu szwyckiego i krajowego;

w Sosnowie u Wgo Kornela Suchodolskiego 1 buhaj, 21 krów typu mürztalskiego.

Z buhajami rasy Oldenburskiej:

w Wapowcach u Wgo Marcelego Masłowskiego 1 buhaj, 19 krów typu holenderskiego i Ayrshir.

w Balicach u Wgo Bronisława Skibniewskiego 1 buhaj, 24 krów typu holenderskiego;

w Podwysokiem u Wgo Józefa Gizowskiego 1 buhaj, 20 krów typu holenderskiego;

w Izydorówce u JW. Edmunda hr. Dzieduszyckiego 1 buhaj, 20 krów typu holenderskiego;

w Bełzcu u Wgo Leona Wikarskiego 1 buhaj, 20 krów typu holenderskiego.

Razem we wszystkich powyższych oborach 10 buhajów, 149 krów. — Buhajów do tych obór dostarczył Komitet Tow. gosp. oryginalnych pełnej krwi z opustem 50% od ceny zakupna, pokrytym z funduszków subwencyjnych.

Wny Stanisław Kopczyński zrzekł się przyznanej mu przez Komitet obory pół krwi w Borkach wielkich.

Księga rodowodowa.

Przedkładane Komitetowi Tow. gosp. peryodycznie z końcem każdego kwartału raporta z obór subwencyonowanych tak pełnej jak i pół krwi, przedstawiają dokładny obraz tychże i służą za podstawę prowadzenia utrzymywanej w Komitecie Tow. gosp. w oddziale spraw chowu bydła księgi rodowodowej, obejmującej w swych rubrykach wagę każdej sztuki, wraz z przychowkiem, tudzież przeciętną mleczność i sposób żywienia bydła w każdej oborze.

Wykaz porównawczy obór zarodowych subwencyonowanych pełnej krwi, za cały czas od utworzenia tychże po koniec roku 1884, dołączamy zestawiony przez Inspektora chowu bydła p. Adama Konopkę na osobnej tablicy. /

B. Subwencyonowane stacye buhajów dla włościan.

Stan stacyj subwencyonowanych dla włościan w roku 1884 (okres subwencyjny od 1 Października 1883, do 1 Października 1884) w poszczególnych Oddziałach Tow. gosp. był następujący:

Liczba porządkowa	Oddział	Przyznano stacyj na rok 1883/4		Było stacyj		Wyplacono stacyom				Pozostaje do wypłaty		Plość odlatowanych krów	U w a g a
		zupeln.	nie-zup.	zu-pel-nym	nie-zu-pel-nym	zupelnym		nie zupelnym		zł.	ct.		
						zł.	ct.	zł.	ct.				
1	Bełz	2	12	1	12	100	—	357	—	—	—	298	
2	Borszczów	2	10	2	7	200	—	268	50	—	—	299	
3	Bóbrka	10	—	4	2	400	—	76	50	—	—	291	
4	Brody	14	—	11	2	1.100	—	105	—	—	—	730	
5	Brzeżany	12	—	10	2	1.000	—	127	50	—	—	685	
6	Buczacz	12	—	4	3	300	—	204	—	100	—	376	
7	Horodenka	4	—	3	1	300	—	75	—	—	—	290	
8	Jarosław	30	—	21	8	2.100	—	444	—	—	—	1.556	
9	Kałuż	10	—	9	—	900	—	—	—	—	—	540	
10	Kołomyja	8	—	5	3	500	—	207	—	—	—	438	
11	Lwów	8	—	5	1	500	—	19	50	—	—	313	
12	Przemysł	18	6	10	9	1.000	—	502	50	—	—	935	
13	Przemysłany	6	2	2	5	200	—	229	50	—	—	273	
14	Radziechów	7	—	4	1	400	—	55	50	—	—	277	
15	Rohatyn	8	4	6	1	600	—	79	50	—	—	413	
16	Rudki	24	—	16	4	1.600	—	121	50	115	50	1.113	
17	Sambor	10	2	10	—	1.000	—	—	—	—	—	600	
18	Sanok	15	2	14	2	1.400	—	66	—	90	—	944	
19	Stanisławów	14	2	12	3	1.200	—	75	—	48	—	802	
20	Stryj	8	—	2	1	200	—	60	—	—	—	160	
21	Tarnopol	20	—	8	5	800	—	274	50	66	—	707	
22	Tłumacz	5	3	4	3	400	—	108	—	—	—	312	
23	Złoczów	12	—	8	3	800	—	127	50	—	—	565	
24	Żółkiew	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
25	Cieszanów	2	12	1	12	100	—	462	—	—	—	368	
26	Delatyn	4	—	1	1	100	—	60	—	—	—	100	
27	Husiatyn	3	—	2	1	100	—	55	50	100	—	157	
28	Rawa	4	—	3	—	300	—	—	—	—	—	180	
	Suma	276	55	178	92	17.600	—	4.161	—	519	50	13.667	

Przeгляд

stanu obór zarodowych subwencyonowanych pełnej krwi, utworzonych przez Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, po koniec r. 1884.

Liczba porządkowa	Właściciel obory zarodowej	Buhaje i krowy rozplodowe												Przychówek												U w a g a										
		Rok 1884.												Rok 1882. i 1883.						Rok 1884.																
		Obory zarodowe subwenc.			Stan obory przy założeniu		Stan z początkiem 1884 r.		W ciągu roku 1884. ubyłó		Uzupełniono oborę		Stan z końcem r. 1884.		Najmniejsza i największa waga krowy w oborze		Mleczność			Sprzedano na chów		Przychówuje się		Wcielono do obory zarodowej			Urodziło się		Zginęło		Sprzedano jako niezdatne		Sprzedano na chów		Przychówuje się	
		Nr.	Nazwa miejsca	Rasa	buhajów rozpł.	krow zarodow.	buhajów	krow	buhajów	krow	buhajów	krow	buhajów	krow	kgm.	sztuk	w litrach	rocznie	dziennie	buhajki	cielęzki	buhajki	cielęzki	buhajki	cielęzki		buhajki	cielęzki	buhajki	cielęzki	buhajki	cielęzki	buhajki	cielęzki		
Doiło się regularnie krow	Użytkowano mleka razem																									Od jednej krowy przeciętnie									Sprzedano na chów	Przychówuje się
1	Sanguszko Eustachy, książę	I.	Krzyż	Krajowa nizinna	2	17	2	19	2	19	225—385	17	18.139	1.067	2.92	1	.	4	.	1	12	5	.	.	11	.	.	1	5			
2	Łastawiecki Zygmunt	II.	Lipnik	" "	1	16	1	15	.	.	.	1	1	16	232—346	15	16.150	1076.6	2.94	5	.	3	6	1	3	9	.	.	1	2	.	.	2	7		
3	Sapieha Adam, książę	XXI.	Krasiczyn *)	Krajowa górská podzarki	1	10	1	10	.	1	.	4	1	13	290—444	1	2	.	.	5	4	1	.	1	2	.	.	3	2		
4	Orzechowicz Bolesław	V.	Kalników	Pincgauska	1	12	1	9	1	1	1	1	1	9	452—607	8	10.955	1369.3	3.75	.	.	2	6	1	.	2	1	1	1	1		
5	Dzieduszycki Klemens, hr.	XVI.	Martynów	" "	1	10	1	9	1	1	1	1	1	9	481—576	7	13.048	1.864	5.10	2	.	5	.	.	5	3	1	4	3		
6	Kieszkowski Jacek	XV.	Łuka mała **)	" "	1	10	1	10	.	.	.	2	1	12	404—580	3	6	1	4	2	2			
7	Koziebrodzka Róża, hr.	VI.	Podhajezyki	Simentalsko-Berneńska	1	10	1	7	.	1	.	3	1	9	518—626	6	12.632	2105.2	5.76	4	.	2	.	3	2	2	2	2			
8	Kellermann Józef	VII.	Żuklin ***)	" "	1	12	1	11	.	.	.	1	1	12	441—545	4	.	8	.	5	4	.	.	1	2	.	.	2	4		
9	Brunieki Seweryn, baron	VIII.	Zaleszczyki	" "	1	10	1	9	1	1	1	1	1	9	506—577	9	14.082	1564.6	4.28	.	2	4	.	3	4	1	.	2	4			
10	Głuchowski Grzegorz	IX.	Kamienna	" "	1	10	1	11	.	4	.	.	1	7	400—539	5	9.173	1834.6	5.02	4	.	4	.	1	3	3	.	.	2	1	.	.	1	2		
11	Fedorowicz Tadeusz	X.	Klebanówka	" "	1	8	1	12	.	1	.	.	1	11	504—663	9	20.109	2234.3	6.12	3	.	1	1	2	5	5	5	5			
12	Obst Jan	XIV.	Buków ***)	" "	1	10	1	10	1	.	1	.	1	10	381—503	1	.	3	5	.	6	2	6	2			
13	Rozwadowski Eugeniusz	IV.	Wiązowa	Kuhlandzka	1	13	1	12	1	.	1	1	1	13	426—590	10	15.090	1.509	4.13	7	1	2	7	1	8	3	.	1	3	.	.	5	2			
14	Langie Tadeusz	III.	Ostrów	" "	1	15	1	14	.	3	.	2	1	13	412—542	13	29.348	2.257	6.18	11	.	4	6	.	5	9	.	.	4	.	.	5	5			
15	Ebenberger Adolf	XIX.	Żurawica	Ayrshire	2	10	2	10	1	.	.	.	1	10	358—451	9	20.368	2263.1	6.20	4	1	.	3			
16	Balicki Ludwik	XI.	Wykoty ***)	Oldenburska	1	10	1	10	.	1	.	1	1	10	514—664	4	1	2	.	1	6	1	3	1	.	.	3				
17	Śmiałowski Bolesław	XII.	Stojańce	" "	1	10	1	9	1	.	1	.	1	9	534—661	9	24.381	2.709	7.42	5	1	2	1	.	5	3	1	4	3			
18	Schnell Oskar	XIII.	Firlejówka	" "	1	10	1	10	.	3	.	.	1	7	508—656	7	11.141	1591.5	4.36	3	.	1	4	.	5	1	.	.	1	2	.	2	1			
19	Gniewosz Włodzimierz	XVII.	Potok złoty	" "	1	8	1	8	.	1	.	.	1	7	487—743	7	18.704	2.672	7.32	.	.	2	3	.	3	3	1	1	.	.	.	2	2			
20	Lanckoroński Karol, hr.	XVIII.	Komarno	" "	1	8	1	8	1	8	520—684	8	23.038	2879.7	7.88	.	.	3	2	.	2	6	.	3	.	.	.	2	3			
Razem . . .					22	219	22	213	7	18	6	18	21	213						54	3	24	73	2	10	92	74	10	10	22	9	5	55	55		

Zestawienie przychowku

(po strąceniu tego co zginęło lub jako niezdatne sprzedano po koniec roku 1884.).

Wcielono do obór zarodowych subwencyonowanych	2	buh.	10	jał.
Pozostaje w oborach zarodowych subwencyonowanych	79	"	128	"
Sprzedano na chów hodowcom w kraju	59	"	3	"
Razem przychowano w 3 latach	140	buh.	141	jał.

MBL. Jap.

MBL. Jap.

Gdy z otrzymanej na rok ubiegły subwencji w kwocie 15.000 zł., po strąceniu niezbędnych kosztów administracji, płacy Inspektora chowu bydła, tudzież wydatku na zakupno bydła do uzupełnienia wyżej wymienionych obór — pozostały do użycia na stacye buhajów zaledwie niepełna 10.000 zł., widział się Komitet niestety zniewolonym zredukować ilość stacyj buhajów na trzecią część, skutkiem czego przyznano na okres bieżący stacyj zupełnych tylko 122, niezupełnych 16, a to:

	zupeln.	niezupeln.		zupeln.	niezupeln.
Oddziałowi Bełzkiemu	1	4	Oddziałowi Rudeńskiemu	8	—
„ Borszczowskiemu	2	2	„ Samborskiemu	5	—
„ Bobreckiemu	2	—	„ Sanockiemu	9	—
„ Brodzkiemu	4	—	„ Stanisławowskiemu	10	—
„ Brzeżańskiemu	5	—	„ Stryjskiemu	3	—
„ Buczackiemu	3	—	„ Tarnopolskiemu	10	—
„ Horodeńskiemu	3	—	„ Tłumackiemu	2	1
„ Jarosławskiemu	12	—	„ Złoczowskiemu	6	—
„ Kałuskkiemu	7	—			
„ Kołomyjskiemu	4	—	Okręgowi Cieszanowskiemu	2	9
„ Lwowskiemu	2	—	„ Delatyńskiemu	1	—
„ Przemyskiemu	12	—	„ Husiatyńskiemu	2	—
„ Przemyślańskiemu	2	—	„ Rawskiemu	1	—
„ Rohatyńskiemu	4	—			
Razem 122 zupełnych i 16 niezupełnych.					

Wprawdzie i ta liczba przewyższa fundusze subwencyjne, któremi Komitet Towarzystwa gospodarskiego rozporządzać może, wszelako na pokrycie tego niedoboru użyje Komitet pozostałości z roku zeszłego, wynikłej ztąd, że nie wszystkie stacye przyznane i preliminarzem objęte były czynne. Zarazem tuszy Komitet, że powiedzie mu się przeciw wyjednać na przyszłość podwyższenie subwencji.

C) Wystawy przeglądowe bydła włościańskiego i premiowanie.

Urządzone za pobudką Komitetu Towarzystwa gospodarskiego kolejno po rozmaitych Oddziałach wystawy przeglądowe bydła włościańskiego, połączone z premiowaniem, okazały się jak najskuteczniejszą dla włościan zachętą do pielęgnowania bydła. — W roku 1884 urządzono takich wystaw w przeciągu czasu od Maja do połowy Lipca ogółem 10, na które włościanie okoliczni chętnie spieszyli, przekonawszy się z doświadczenia roku poprzedniego, o korzyściach, jakie im wystawy rzezone przynoszą.

W roku 1884 przypędzono na wystawy ogółem bydła włościańskiego sztuk 881.

Z tego premiowano: buhajów 14, wołów 78, krów 169, jałówek 73, cieląt 8. Razem sztuk 342.

Na nagrody rozdano z funduszy subwencyjnych: w Krasnem 175 zł., w Zborowie 150 zł., w Jarosławiu 570 zł., we Lwowie 300 zł., w Stanisławowie 300 zł., w Narolu 300 zł., w Buczaczu 300 zł., w Żydaczowie 195 zł., w Birczy 300 zł., w Wojniłowie 300 zł. — Razem 2.890 zł.

Nadto urządził Sanocki Oddział Towarzystwa gospodarskiego wystawę przeglądową dnia 1 Września 1884 w Brzozowie z własnych funduszy, albowiem według Instrukcyi obowiązującej, subwencya państwowa przeznaczona jest tylko na wystawy urządzane z wiosną w miesiącu Maju, Czerwcu i Lipcu, gdyż w tej tylko porze mogą dać rzeczywistą miarę troskliwego przezimowania bydła. Na wystawę przypędzono bydła ogółem sztuk 300. Z tego premiowano sztuk 51. — Na premia wydano 157 zł. do pokrycia których przyczynił się Komitet, uwzględniając gorliwe chęci Sanockiego Oddziału, kwotą 100 zł. z funduszu subwencyjnego.

Na rok bieżący zapowiedziane i zatwierdzone już przez Komitet Towarzystwa gospodarskiego zostały wystawy włościańskie, połączone z premiowaniem, w Horodence, Tarnopolu, Bursztynie, Tłumaczu i Sanoku.

D) Wystawa nabiałowa w Mnichowie.

Na wystawę nabiałową urządzoną w Mnichowie w Październiku z. r. delegował Komitet Towarzystwa gospodarskiego Wiceprezesa naszego Towarzystwa p. Bolesława Augustynowicza, i p. Adama Konopkę. Przedłożone Komitetowi Towarzystwa gospodarskiego sprawozdanie p. Augustynowicza ogłoszone zostało w „Rolniku“.

II. Subwencya chowu owiec i trzody chlewnej.

Z przyznanej w roku 1884 subwencji 500 zł. na podniesienie chowu owiec i trzody chlewnej, przeznaczył Komitet: a) 200 zł. na owce, b) 300 zł. na trzodę chlewną — i subwencyami temi jakoteż pozostałością z roku zeszłego rozporządził w sposób następujący.

Na podniesienie chowu owiec przyznał Komitet z subwencji 1883 roku najprzód (w załatwieniu zgłoszeń dawniejszych) Oddziałowi Lwowskiemu 2 pary jagniąt półkrwi Cotswold dla kółek rolniczych w Dawidowie i Sokolnikach, zakupionych w Tłumaczu u p. Bredta, z obowiązkiem oddania po jednej parze z przychowku dla innych kółek. Następnie uchwałami z dnia 5 i 22 Kwietnia przyznał:

- a) Oddziałowi Przemyskiemu 50 zł.
- b) Oddziałowi Tłumackiemu 100 zł.
- c) P. Gizowskiemu na zakupno barana pełnej krwi rasy Leicester 50 zł., za co ma oddawać przez trzy lata po parze jagniąt do dyspozycji Komitetu. — Wreszcie:
- d) Oddziałowi Przemyślańskiemu 50 zł. — a to z subwencji trzody chlewnej, w drodze „virement“.

Z subwencji zaś 1884 roku przyznał Komitet uchwałą z dnia 5 Lipca:

- a) Oddziałowi Kołomyjskiemu 100 zł.
- b) Delegatowi x. Cyrylowi Bukojemskiemu również 100 zł., a to na założenie owczarni zarodowej (składającej się z jednego barana i 4 matek) rasy wołoskiej, które zakupiono w Horodence u p. br. Romaszkana - i oddano pod temi warunkami, że z przychowku oddawać ma przez 3 lata $\frac{1}{3}$ część do dyspozycji Komitetu.

Wypłacone Oddziałom subwencye (według otrzymanych sprawozdań) dotąd zużyte nie zostały; Oddział zaś Tłumacki zrzekł się subwencji, którą Komitet na rzecz innego Oddziału rozporządzić postanowił.

Przechodząc do zdania sprawy z użycia subwencji trzody chlewnej, podnieść musimy przedewszystkiem, że wyznaczona w roku 1883 na premiowanie trzody chlewnej czystej rasy krajowej kwota 250 zł. (premiami po 50 zł.) zużyta być nie mogła; otrzymano bowiem wprawdzie 2 zgłoszenia z Oddziałów Tarnopolskiego i Kołomyjskiego — ale tak niedokładne, że na ich podstawie żadnej decyzji powziąć nie można było. Wezwał je tedy Komitet ponownie, jakoteż wszystkie Oddziały w ogóle — aby do końca Maja b. r. przedłożyły zgłoszenia, odpowiednie uchwalonym i przez Komitet ogłoszonym warunkom — według których zważać przy premiowaniu należy: a) na płodność macior; b) na wagę odpowiednią, t. j. by sztuki ważyły co najmniej 125 kilogr. przy zwykłym utrzymaniu, z wykluczeniem tuczonych; c) na czystość rasy, której charakterystyką jest szczeń prostopadle rosnąca — a nareszcie zobowiązać się ma właściciela do utrzymywania tej trzody przez 2 lata przynajmniej.

Przeznaczoną zaś na chów trzody chlewnej subwencyą rozporządził Komitet w sposób następujący:

- a) z subwencji 1883 roku obdzielił następujące Oddziały: 1) Oddział Kołomyjski,
- 2) Oddział Rohatyński, 3) Oddział Sanocki — kwotami po 50 zł., zaś 4) Oddział Przemyski

kwotą 25 zł., przenosząc zarazem w drodze „virement“ kwotę 50 zł. do subwencji owiec, na rzecz Oddziału Przemysłańskiego;

b) z subwencji 1884 roku przyznał pięciu Oddziałom — a to: 1) Oddziałowi Horodeńskiemu, 2) Przemyskiemu, 3) Sanockiemu, 4) Stanisławowskiemu, 5) Złoczowskiemu — po 50 zł. — dwom zaś Oddziałom — a to: 6) Bełzkiemu i 7) Rohatyńskiemu po 25 zł. — razem 300 zł.

Subwencye *ad a)* już wypłacone zostały i otrzymano odnośne sprawozdania; subwencye zaś *ad b)* wypłacają się w miarę nadesłania kwitów.

III. Subwencya pszczelnictwa.

Z subwencji 150 zł. podniesionej w roku 1884 na cele pszczelnictwa przeznaczył Komitet: a) 50 zł. na premie dla działu pszczelniczego wystawy Tarnopolskiej, urządzonej staraniem Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego — zaś b) 100 zł. na 10 premiiów po 10 zł. dla nauczycieli szkół ludowych za wzorowe pasieki przy tychże szkołach utrzymywane, za pośrednictwem Oddziałów rozdać się mające.

Kwota pierwsza wypłaconą została Komitetowi wystawy Tarnopolskiej — i z jej użycia złożył tenże Komitet przynależne sprawozdanie, które przesłano Ministerstwu.

O przeznaczeniu zaś kwoty drugiej na premie za pasieki przy szkołach ludowych zawiadomione zostały wszystkie Oddziały — i na podstawie ich propozycji przyznał Komitet uchwałą z dnia 8 Listopada premie po 10 zł. następującym nauczycielom:

1. p. Ignacemu Czedakowskiemu naucz. z Wojniłowa, na przedstawienie Oddziału Kałuskiego;
2. p. Marcelemu Garlińskiemu naucz. z Turki, na przedstawienie O. Kołomyjskiego;
3. p. Grzegorzowi Trześniowskiemu naucz. z Aksmanic, na przedstawienie Oddz. Przemyskiego;
4. p. Hrycajowi z Sarnek górnych, na przedstawienie Oddziału Rohatyńskiego;
5. p. Pawłowi Szubrowi z Malinowki, na przedstawienie Oddziału Sanockiego;
6. p. Henrykowi Kochaniewiczowi z Pacykowa, na przedstawienie Oddz. Stanisławowskiego;
7. p. Janowi Fryckiemu naucz. ze Skwarzawy — i —
8. p. Alfonsowi Starzeńskiemu naucz. z Bereniowiec, na przedstawienie Oddz. Złoczowskiego — o czem zdano Ministerstwu relację, a dwie premie nierozdane zachowano do roku przyszłego.

Zakupione zaś (z subwencji 1883 roku) 500 egz. broszurki Krasickiego „o pszczelnictwie“ rozdane zostały z uchwały 5 Kwietnia i 16 Maja następującym 15 Oddziałom: Bełz, Buczacz, Kałusz, Kołomyja, Lwów, Przemysł, Radziechów, Sambor, Sanok, Stanisławów, Tłumacz, Złoczów, Żółkiew, tudzież Rohatyn i Tarnopol — z których 13 pierwszych otrzymało broszurkę w żądanej ilości — 2 zaś ostatnie tylko w miarę tego jak z zapas starczył.

Z rozdania tych broszurek złożyły Oddziały szczegółowe sprawozdania — a w przechowaniu Komitetu znajduje się jeszcze subwencya 50 zł. na premiiowanie działu pszczelnictwa projektowanej na rok bieżący Wystawy Bełzkiej.

IV. Subwencya produkcji roślin.

Uchwałą z dnia 5 Lipca przeznaczył Komitet z wyż wykazanej subwencji 800 zł. na produkcję roślin:

- a) 350 zł. na cele sadownicze;
- b) 150 zł. na uprawę chmielu;
- c) 300 zł. na nasienie lnu.

Przechodząc je kolejno — a rozpoczynając od pierwszej **na cele sadownicze** — zdać nam przedewszystkiem należy sprawę z użycia subwencji zeszłorocznej 500 zł., co do której (jak to wzmiankowaliśmy w zeszłorocznym sprawozdaniu na str. 16) Komitet nie powziął był jeszcze decyzji, wyczekując na opinię Oddziałów.

Na podstawie nadesłanych opinii przeznaczył Komitet z tejże subwencji, jakoteż z pozostałości dawniejszych: *a)* 265 zł. na premiowanie nowo założonych sadów włościańskich i tych szkółek drzew owocowych przy szkołach ludowych, które się wykazą rozdawnictwem szczepów; *b)* 300 zł. dla Zakładu pomologicznego w Brzeżanach.

Z kwoty pierwszej przyznano Oddziałom: Beż, Lwów, Rohatyn, Sanok i Złoczów po 25 zł.; Oddziałom: Kołomyja, Sambor, Sanok i Tłumacz po 20 zł.; Oddziałom: Kałusz, Przemyślany, Stryj i Żółkiew po 15 zł. — razem 13stu Oddziałom 265 zł., pozostawiając im rozdawnictwo jakoteż oznaczenie ilości i wysokości premii — co też Oddziały dopełniły i sprawozdania wraz z kwitami premiantów Komitetowi przedłożyły, z wyjątkiem Oddziałów Sambor, Stryj i Żółkiew, które się zrzekły subwencji, tudzież Oddziału Przemyślańskiego, który odłożył premiowanie do roku 1885. Rozdano przeto ogółem tylko 21 nagród w kwocie 200 zł. Imiona premiantów pomijamy — przeto, że były ogłoszone w „Rolniku“ (w Nrze 5 z 31 Stycznia b. r.).

Kwota zaś druga (300 zł.) wypłacona została Oddziałowi Brzeżańskiemu z uchwały 31 Maja, na podstawie złożonego przez uproszonego delegata (p. Roberta Bogdanowicza) sprawozdania z lustracji Zakładu pomologicznego w Brzeżanach, stwierdzającego postęp i pomyślny rozwój tego Zakładu, pod obecnem jego kierownictwem.

Na tej też podstawie, jakoteż na podstawie sprawozdania Przewodniczącego Oddziału Brzeżańskiego, z obecnego stanu tego Zakładu, postanowił Komitet całą subwencyę roku 1884 zarezerwować również dla Zakładu pomologicznego z zastrzeżeniem dopełnienia warunków, które Komitet ułoży. Uproszono też referenta spraw ogrodniczych prof. Tynieckiego, aby z wiosną zwiedził Zakład pomologiczny w Brzeżanach, i dał wskazówki należytego prowadzenia Zakładu.

Subwencya 150 zł., na uprawę **chmielu**, zużyta została na różne uprawy chmielu pośrednio dotążące cele — jakoto: na sporządzenie i odbicie planów i rysunków chmielarń drutowych, na zakupno narzędzi do uprawy chmielu używanych, na zbiór okazów chmielu i okazów ziemi z Czech, na zakupno zbioru szkodników chmielowych — wreszcie na zakupno 24 egz. broszurki o uprawie karłowej chmielu, którą rozesłano Oddziałom — i subwencya nie tylko wyczerpaną, ale nadto znacznie przekroczoną została.

Nasiona lnu na zasiew 1884 roku sprowadził Komitet przy pomocy wyżej wykazanej subwencji 300 zł. z roku 1884 (tudzież pozostałości z lat dawniejszych) ogółem 59 beczek — a to 58 beczek lnu Rygskiego a 1 Parnawskiego — z których przypadło 36 beczek dla Rady powiatowej Gorlickiej, po 1 beczce dla Rad powiatowych w Białej i Żywcu, 15 beczek dla kółek rolniczych, a 6 beczek dla 18 stron rozmaitych.

Na zasiew zaś roku bieżącego zamówiono do tej pory (w skutek odnośnego ogłoszenia Komitetu z dnia 6 Listopada 1884) beczek 90, więcej zatem niż kiedykolwiek zamawiano. Ocena nadesłanych próbek dokonaną już została przez profesora p. Godlewskiego w Dublanach, — i zamówienie odejdzie temi dniami.

Uzupełnić nam jeszcze wypada ten dział subwencyjny krótką relacją o użyciu resztek subwencyjnych: *a)* na nasiona pastewne, *b)* na zadrzewienie.

Z subwencji na **nasiona pastewne** wypłacono Oddziałowi Rudeńskiemu 50 zł., przyznane mu jeszcze roku 1883 — pozostałą zaś resztę 124 zł. 60 ct. postanowił Komitet użyć w porozumieniu z Towarzystwem kółek rolniczych, które otrzymało liczne zgłoszenia od włościan.

Miał też Komitet jeszcze w przechowaniu swoim 300 zł. na zadrzewienie piasków lotnych w powiecie Mościskim; po nadesłaniu przez Radę powiatową planu i kosztorysu, subwencya wypłaconą została dnia 14 Czerwca — a Rada powiatowa złożyła już sprawozdanie i rachunek z użycia tej subwencji, który przedłożony zostanie W. Ministerstwu. Dalszej wszakże subwencji na cele zadrzewienia odmówiło Ministerstwo, pomimo ponownego przedstawienia Komitetu — motywując odmowę obawą rozdrobnienia subwencji.

V. Subwencye wystaw.

Na cele krajowej wystawy chmielu, urządzonej we Lwowie podczas odbytego w dniach 16 i 17 Września VI Targu zbożowego, uzyskał Komitet 300 zł. subwencji — z której przeznaczył 100 zł. na urządzenie, a 200 zł. na nagrody pieniężne dla chmielarzy, odszczególnionych nagrodami honorowemi chmielarń.

Komisya sędziów, złożona z pp. Michała Kokurewicza, Karola Kiselki, Roberta Domsa, Kaufmana, Steinera i Ignacego Russmana przyznała:

a) Dyplomy honorowe pp. Felicyanowi Szybalskiemu z Morawicy, 2) ks. Adamowi Sa-
pieże z Krasiczyna, 3) JE. hr. Alfredowi Potockiemu z dóbr podlwowskich.

b) Listy pochwalne pp. 1) i 2) JE. Alfredowi hr. Potockiemu za chmiel z dóbr Łań-
cuckich i Staregosioła, 3) Władysławowi Rozwadowskiemu z Dembiny, 4) Zygmunтови Dembowskiemu
z Kosienic, 5) Ludwikowi Balickiemu z Wykotów, 6) hr. Rozalii Zamojskiej z Ohladowa, 7) Bole-
sławowi Wierzchlejskiemu z Kabarowiec. Wreszcie:

c) Następujące nagrody pieniężne chmielarzom: 1) Perlikowi Wojciechowi z Mora-
wicy 30 zł., 2) Antoniemu Kunzowi z Krasiczyna 25 zł., 3) Franciszkowi Jurkiewiczowi 25 zł., 4) Nowa-
kowi z Łańcuta 20 zł., 5) Józefowi Mannowi ze Staregosioła 20 zł., 6) Wiktorowi Czarnekowi z Dem-
biny 20 zł., 7) Walentemu Brodzie z Kosienic 15 zł., 8) Hryckowi Kowalowi z Wykotów 15 zł. 9) Ka-
rolowi Kowalskiemu z Ohladowa 15 zł., 10) Alojzemu Stawowi z Kabarowiec 15 zł. — razem 200 zł.

Nagrody honorowe i pieniężne doręczone zostały; a co do Targu zbożowego tę tylko
domieszczamy uwagę, że koszta urządzenia VI targu pokryto dochodami — i nie zachodziła
potrzeba podnoszenia przyznanej już przez Radę miejską subwencji 200 zł. Dowodem to naj-
lepszym, że targi te już się ustalają.

Oprócz powyższej subwencji była jeszcze zarezerwowana subwencya 300 zł. dla wy-
stawy Tarnopolskiej (ob. str. 4) urządzonej staraniem Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego.

Propozycya Komitetu co do posiłkowania tejże wystawy sięgała wyżej — z uchwały bo-
wem 6 Września proszono Ministerstwa, aby całą na wystawy okręgowe zarezerwowaną sub-
wencyę (500 zł.) raczyło przeznaczyć dla wystawy Tarnopolskiej — ile że żaden z Oddzia-
łów naszych wystawy w roku 1884 nie urządził. Propozycji tej jednak nie uwzględniło Minister-
stwo — i przyznało tylko kwotę wyższą; a nadto przyznało ją tylko warunkowo na pokrycie
niedoboru, gdyby się takowy po zamknięciu wystawy okazał. Tym sposobem pozbawiona została
wystawa na razie zasiłku tak pożądanego. Podpisany Komitet przeto, idąc Komitetowi wystawowemu
w pomoc, zaliczył z funduszów własnych (jako zaliczkę zwrotną) przyobiecana przez Ministerstwo
subwencyę 300 zł. i przesłał ją wraz z uzyskaniami od Ministerstwa 10 srebrnymi i 20 brązowymi
medalami — a składając następnie W. Ministerstwu sprawozdanie i rachunek z wystawy,
z którego się okazuje, że po odliczeniu zaliczonych j. w. 300 zł. pozostał jeszcze niedobór dalszy
w kwocie 197 zł. 58 ct. do pokrycia — upraszał, aby W. Ministerstwo prócz zarezerwowanych
już 300 zł. przyznało jeszcze dodatkowo (z zaoszczędzonej subwencji wystaw okręgowych) kwotę
200 zł. na pokrycie powyższego niedoboru i wydatków Komitetu. Na przedstawienie to jednak
nie otrzymał Komitet dotąd żadnej odpowiedzi — pomimo ponaglenia późniejszego.

Zdać nam jeszcze sprawę należy z tych wystaw roku 1884, w których Komitet brał
udział przez delegatów, jakoteż z wystaw na rok 1885 zapowiedzianych.

Delegatami na wystawę Tarnopolską (która się odbyła w czasie od 26 Września do 2 Października), a zarazem członkami komisji sędziów byli: pp. Szymon Padlewski do działu pomologicznego, a JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki do działu przemysłu domowego. Sprawozdanie tegoż ostatniego było zamieszczone w „Rolniku“, a nadto oddrukowane w osobnej odbitce. Delegatami na wystawę bydła opasowego w Wiedniu (w Marcu) byli pp. Abrahamowicz i Jaworski do działu bydła rogatego, a p. Frommel do działu owiec. Delegatem do wystawy bydła w Rzeszowie (w Kwietniu), urządzonej staraniem tamtejszego Towarzystwa rolniczego okręgowego był p. Frommel — o delegatach zaś na wystawę nabiałową w Monachium wspomnieliśmy już powyżej (str. 20).

Na rok 1885 zapowiedziane są następujące wystawy:

- a) w Wiedniu (opasowa) od 27 do 29 Marca;
- b) w Peszcie (krajowa) od 1 Maja do 15 Września;
- c) w Antwerpii (światowa) od 2 Maja przez 5 miesięcy najmniej — wreszcie;
- d) w Bełzie (wystawa okręgowa) od 1 do 16 Września.

Tę ostatnią mianowicie polecamy jak najgorętszemu poparciu Szanownych Oddziałów i członków — ile że żadna inna wystawa nie jest projektowana w Oddziałach na rok 1885.

Z użycia subwencji na rok 1883 złożono Ministerstwu rachunki w trzech podaniach osobnych — i uzyskano absolutorya.

Przedłożono też Ministerstwu wnioski subwencyjne na rok 1885 — i żądano dla Działu I. (naukowego i statystyki) 14.360 zł., dla Działu II 58.350 zł. — ogółem 72.710 zł. W podaniach tych wprowadzono tę zmianę, iż żądano — kwot odrębnych osobno dla Towarzystwa naszego, a osobno dla Towarzystw innych — ażeby decyzja co do przyznania lub nieprzyznania subwencji, jakoteż co do wymiaru jej wysokości, nie tu lecz w Ministerstwie zapadła i nie stanowiła przedmiotu spornego.

Zbyt długi byłby szereg spraw, któremi zajmował się Komitet i załatwił takowe w okresie ubiegłym obok spraw subwencyjnych. Ograniczamy się przeto tylko na niektóre i to najważniejsze.

I tak: w dopełnieniu uchwał Rady Ogólnej przesłano telegram najprzód do Prezesa Koła polskiego, jakoteż do członka Delegacji Wgo Smarzewskiego w sprawie podatku gorzelnianego, a następnie petycję do Koła polskiego.

W sprawie kolei północnej wniesiono memoriał do Koła polskiego i petycję do obu Izb, domagając się upaństwowienia — a na wypadek przyjęcia do skutku ugody, aby przynajmniej taryfy przewozowe były równe każdorazowym taryfom kolei państwowych. Wezwano też Oddziały do wnoszenia petycji

Zamianowano komisję do wypracowania wniosku dla Ankiety w sprawie chowu koni — a Oddziały wezwano do nadesłania swych postulatów, które służyły następnie jako materiały do obrad komisji na dzień 16 Czerwca zwołanej, na której to podstawie ułożyła komisja szereg wniosków, normujących zasady hodowli koni w kraju.

Rozesłano okólnik do Oddziałów w sprawie wydawania sługom świadectw tylko z prawdą zgodnych — i proszono o zamieszczenie tego przedmiotu na porządku dziennym najbliższego Zgromadzenia.

Wypłacono Towarzystwu kółek rolniczych uchwalony przez Radę Ogólną zasiłek.

Zamianowano komisję do wypracowania projektu ustawy asekuracji bydła — i drugą do wypracowania projektu sądów pokoju.

Uchwały zapadłe w sprawie chowu bydła udzielono istniejącemu przy Komitecie Oddziałowi spraw chowu bydła do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

W sprawie skierowania emigracji ludu z zachodnich powiatów do wschodniej części kraju, wezwano Towarzystwo Krakowskie do współdziałania — i wezwano Oddziały, aby donosiły

Komitetowi o właścicielach, chcących swe grunta rozparcelować; a nadesłane zgłoszenia ogłoszono w „Rolniku“ i przesłano Towarzystwu Krakowskiemu.

Uchwałę Rady Ogólnej w sprawie Banku włościańskiego udzielono Komitetowi obywatelskiemu — a Oddziały wezwano do pomocniczego działania

Odniesiono się do Wydziału krajowego z prośbą o założenie stacyi doświadczalnej uprawy chmielu w Dublanach, mianowicie uprawy drutowej i karłowej — i zarządzenia, aby zdawano sprawę z poczynionych doświadczeń w „Rolniku“.

Wniesiono podanie do Ministerstwa roln. o przyznanie subwencji 1.000 zł. na premiovanie gospodarstw włościańskich, według norm już dawniej podanych — odpowiedzi jednak dotąd nie uzyskano.

Aktywowano też fundacyę stypendyjną imienia ś. p. Antoniego Jabłonowskiego, mianowicie przemieniano walory na listy zastawne — a dokument fundacyi przedłożono Namiestnictwu do zatwierdzenia. Na razie udzielane będzie jedno stypendyum o rocznych 100 zł. dla uczniów szkoły niższej w Dublanach.

Z innych spraw ważniejszych wymieniamy:

Dla zaradzenia strasznym skutkom klęską powodzi na wiosnę roku zeszłego rządzonego, podano w „Rolniku“ wskazówki co do ponownej uprawy gruntów, a mianowicie wskazano co siał należy na gruntach powodzią dotkniętych; ogłoszono też i rozrzucono po kraju napisaną przez członka Komitetu p. Strzeleckiego broszurkę, jak posiłkować się lasem, a szczególnie zapustami młodemi przy braku paszy — a do Namiestnictwa wniesiono prośbę, o wyznaczenie soli w większej ilości dla powiatów powodzią dotkniętych.

Wniesiono memoriał do Ministerstwa rolnictwa, celem uzyskania stałej, większej subwencji na lat 10 na podniesienie chowu bydła.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa w przedmiocie udawania się ludności rolniczej za zarobkiem za granicę, oświadczone się przeciw ograniczeniu wolności, i zalecono jedynie ostrą kontrolę niesumiennej agentów, wyzyskujących na swą korzyść łatwowierność ludności naszej.

Wypracowano na danych statystycznych opartą odpowiedź dla Namiestnictwa na kwestyonaryusz w sprawach agraryjnych, co do posiadłości mniejszej i średniej.

Wniesiono petycję do Sejmu, wspólnie z Towarzystwem Krakowskim, co do tępienia kaniańki i innych chwastów szkodliwych, wraz z projektem ustawy odnośnej.

Wspólnie też z Towarzystwem Krakowskim zażądano i wyjednano zwołanie kongresu rolniczego na dzień 23 Marca b. r., na którego porządku dziennym, zamieszczone jest postawione przez nas pytanie: co do podwyższenia ceł i reformy taryf kolejowych, jako środków ochrony rolnictwa w obec konkurencji zagranicznej.

Wyjednano u Ministerstwa zaproszenie profesora uniwersytetu Dra Staneckiego na konferencyę meteorologiczną — a u Wydziału krajowego zasiłek dla Dra Nowickiego, celem udania się na wiec rybacki do Wiednia — niemniej zasiłek z funduszy krajowych dla Towarzystwa pszczelniczo-sadowniczego.

Bankowi krajowemu udzielono opinię co do projektu ustawy o kredycie melioracyjnym a c. k. komendzie ułanów w Hruszowie, jakimi krzewami obsadzić piaski okalające ujeżdżalnię tamtejszą; zaś Towarzystwu rolniczemu Bukowińskiemu dano żądane wyjaśnienia co do wyprawy Inu i zamówiono trzepaki belgijskie i łamaczkę Pantena.

Na propozycyę Towarzystwa roln. Siedmiogrodzkiego, o poczynienie łącznych kroków celem skoncentrowania w Wiedniu handlu chmielom, dano odpowiedź odmowną, z tej wychodzącej zasady, że interesem producentów naszych jest skoncentrowanie tego handlu w kraju.

Odniesiono się do Wydziału krajowego z prośbą, o wniesienie do Sejmu sprawy uregulowania prawa rybołówstwa — a wypracowane przez b. Inżyniera kultury p. Skowrońskiego plany osuszenia Niska, odstąpiono (na żądanie) Wydziałowi krajowemu, z zastrzeżeniem zwrotu kosztów.

Złożone przez członków naszych sprawozdania, którzy do przeprowadzenia doświadczeń z próbkami soli bydłowej uproszeni przez nas, a przez Ministerstwo upoważnieni zostali, przesłano Władzom dotyczącym — a obecnie pytano, jakie jest postanowienie W. Rządu, i czy jest nadzieja uzyskania tej soli.

W sprawie korczonek przedłożył Komitet opinie dotyczącym c. k. Starostwom co do korczonek w Zuchorzycach, Kłodnie, Kadłubiskach, Zwertowie, Nowoszynach i Reklińcu — a do rozpraw korczonekowych w Narolu, Skniłowie, Zimnowódce i Milatyczach zamianował delegatów.

Na członków Rady kolejowej państwowej zaproponowano Wiceprezesa p. Grossa na członka, a p. Hausnera na zastępcę; a po ustąpieniu tegoż p. prof. Tadeusza Pilata — i propozycję tę zatwierdziło Ministerstwo handlu.

Nie usuwał się też Komitet od współdziałania, gdziekolwiek go wezwano. Brał udział przez delegatów w obradach komisji Izby handlowej nad statystyką produkcji rolniczej, w obradach komisji kółek rolniczych nad zmianą statutu, i w Walnych Zgromadzeniach 8 pozakrajowych a 5 krajowych Towarzystw bratnich. Zamianował delegatów na Targ zbożowy do Wiednia, na Zjazd przyrodników w Poznaniu i na 25-letni jubileusz Towarzystwa przyrodników w Offenbach (nad Menem) — za co otrzymał ztamtąd jak najserdeczniejsze podziękowanie. Przedstawił też zgodnie z statutem 3 kandydatów na Prezesa i Wiceprezesa Towarzystwa kółek rolniczych — z których obrani zostali: Prezesem p. Bolesław Augustynowicz, a Wiceprezesem p. Dr. Orlecki.

Nie spuszczał też z oka i swych zadań fachowych — i przeprowadzał próby z uprawą zbóż i kartofel, bądź w darze otrzymanych od p. Rambouseka, właściciela stacji nasion w Zborowie (pod Forbes) w Czechach, bądź też zakupionych. Próba z pszenicą wąsatką t. z. „Grannen-Weizen“ nie powiodła się, a z kartofel dały najlepszy rezultat t. z. „Matador“.

Jako nieustająca agenda Komitetu jest wreszcie proponowanie i nadawanie stypendyów. Na stypendya Maciąga o rocznych 300, 200 i 150 zł. proponowano uczniów Rugiewicza, Włodziszewskiego i Zboińskiego, na styp. ś. p. Brześciańskiej ucznia Habichta. Nadano zaś stypendyum podróżne 150 zł. fund. hr. Stan. Borkowskiego ukończonemu słuchaczowi gł. szkoły ziemiańskiej w Wiedniu p. Malsburgowi, a styp. 50 zł. fund. X. Żmigrodzkiego Rudkiewiczowi.

Wspomniawszy wreszcie, iż odbyła się staraniem Komitetu III serya jarmarków wiosennych na konie, bez żadnego zasiłku ze strony Ministerstwa — tudzież, iż wyjednano jak zwykle obniżenia cen jazdy na kolejach dla członków naszych, dla transportu bydła i dla uczestników jarmarków wiosennych i targu zbożowego — pozostaje nam już dodać tylko słów kilka — a mianowicie:

1) Iż Oddział Radziechowski dla braku członków i współdziałania postanowił się rozwiązać.

2) Iż w wewnętrznym urządzeniu kancelaryi wprowadzono tę zmianę, że pomieszczono biuro Towarzystwa „Kółek rolniczych“ przy biurze Towarzystwa gospodarskiego — i z uchwały 5 Lipca odstąpiono na ten cel dawniejszy lokal Oddziału chowu bydła;

3) Iż z grona Komitetu ubyli przez rezygnację pp. Otton Hausner i Leonard hr. Piniński — a gdy tenże ostatni był zarazem członkiem kuratoryi Dublańskiej, przeto powołano do kuratoryi w miejsce tegoż p. Dawida Abrahamowicza. Wreszcie:

4) Iż posiedzeń odbył Komitet w roku ubiegłym 18, protokół podawczy liczył 2481 ekshibitów — ruch kasowy wynosił ogółem w przychodzie 95.451 zł. 7 ct., w rozchodzie 94.714 zł. 72 ct. — razem 190.165 zł. 79 ct.; reszta kasowa 736 zł. 35 ct.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Lwów 17 Lutego 1885.

Prezes:

Adam Sapieha.

Sekretarz i sprawozdawca:

Józef Grelński.

Część II.

SPRAWOZDANIA

Oddziałów c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

z ważniejszych ich czynności i stanu funduszków

za rok 1884

1. Oddział Bełzko-Sokalaki.

Oddział gospod. liczy obecnie 50 członków, wkładki roczne wynosiły 230 zhr. w. a.

Chociaż w r. 1884 odbył Oddział tylko dwa posiedzenia Rady i jedno Walne Zgromadzenie, jednak starał się usilnie odpowiedzieć stosunkom do Komitetu, do Członków i do Władz — i tak:

I. Co do Komitetu:

Przedłożył opinię co do kontroli bydła w pasie granicznym, i co do postępowania w tym względzie organów rządowych.

Otrzymanych 10 egzemplarzy dziełka o „pszczelnictwie“ rozdał 10 włościanom — i przedłożył wykaz.

Rozesłał 5 egzemplarzy ogłoszeń względem wyszukania kandydata jako stypendystę do Czech, celem wykształcenia na instruktora założyć się mającej w Galicyi szkoły uprawy chmielu.

Przedłożył wnioski i życzenia, jakoteż szczegóły mogące wyjaśnić sprawę chowu koni, tak Wu Józefowi Skarbek Borowskiemu, jakoteż Komitetowi chowu jak i Świetnemu Komitetowi.

Objawiał życzenia o przyznanie subwencji na podniesienie chowu owiec, trzody chlewnej, nasion pastewnych i sadownictwa.

Podał petycję w sprawie przejęcia kolei północnej na własność Państwa do Izby Deputowanych i Panów.

Przedłożył wnioski i strefy co do stacyj subwencyonowanych buhajów.

Przedłożył wykaz istniejących stawów.

Rozesłał 20 członkom broszurę p. Strzeleckiego.

II. Co do Członków:

Rozesłał sprawozdanie Świetnego Komitetu za r. 1883 każdemu członkowi.

Pozbierał 14 deklaracyj od właścicieli stacyj buhajów.

Mianował 4 delegatów do rozdania biletów i dzienników w stacyach subwencyonowanych i dla kontroli wedle załączonych instrukcyj.

Ściągnął kwoty, bilety i dzienniki, i przedłożył Świetnemu Komitetowi do wypłaty.

Otrzymałą należytosć za 298 krów włościańskich w kwocia 457 zhr. odesłał każdej stacyi.

Rozesłał zawiadomienia wszelkie nadesłane.

III. Co do Władz:

Przedłożył uwagi i wnioski na odezwę c. k. Starostwa w skutek okólnika Wys. Namieśtnictwa o rychłe uregulowanie rybołówstwa w wodach nadgranicznych, z uwzględnieniem interesów rybactwa i uprawionych do rybołówstwa przy udzieleniu koncesyi na spław drzewa.

Na odezwy c. k. Starostw, a to 2 z Sokala i 4 z Rawy, oprócz wysłanych delegatów do komisji korczunków, udzielił sześć zażądanych opinii.

Na wezwanie Wys. Wydziału co do regulacyi rzek przedłożył przedstawienie.

Na wniosek Wgo Stanisława Białoskorskiego podał do zarządu stacyj rządowych ogierów w Drohowyżu o przeznaczenie dwóch, a przynajmniej jednego ogiera na stacyi w Bełzie postanowionej — półkrwi angielskiej rasy.

Obrót kasowy przedstawia się w przychodzie 722 złr.; w rozchodzie zaś 488 zł. 60 ct. Pozostaje więc w kasie 233 złr. 40 ct. w. a.

2. Oddział Borszczowski.

Ważniejsze czynności Oddziału Borszczowskiego w r. 1884 były następujące:

Odbył jedno Walne Zgromadzenie członków Oddziału.

Z ważniejszych spraw, nad któremi na temże zebraniu obradowano, był projekt urządzenia wystaw przeglądowych połączonych z premiowaniem bydła włościańskiego w trzech miejscowościach, który atoli do skutku przyjść nie mógł, z powodu ustawicznie grasującego księgosuszu na pograniczu Rosyi, do którego nasz powiat przytyka — a w skutek czego wszelki spęd bydła został wzbroniony.

W ustanowionych 9ciu stacyach buhajów subwencyonowanych w r. 1884 zostało odlatowanych 299 krów włościańskich.

Obrót funduszami wykazuje w przychodzie 2537 złr. 9 ct., w rozchodzie 2206 złr. 87 ct.; zatem stan kasy z końcem roku 1884 330 złr. 22 ct.

3. Oddział Bóbrecki.

Oddział Bóbrecki liczył w roku 1884 członków 37 z wkładką roczną 210 złr. 40 ct.

Oddział odbył w ciągu roku dwa Walne Zgromadzenia. Według protokołu załatwiono 107 korespondencyj.

Ważniejsze czynności Oddziału były:

Rada Oddziału wyznaczyła i rozdała sześć stacyj subwencyonowanych buhajów, z których jedna w ciągu roku zwiniętą została z powodu, że buhaj nie był odpowiedni.

Oddział udzielił c. k. Starostwu po należytem zbadaniu przedmiotu przychylną opinię co do wykarczować się mających przestrzeni lasowych w dwóch miejscowościach powiatu Bóbreckiego.

Oddział uchwalił urządzać stację doświadczalną kartofli w Chlebowicach wielkich w ciągu nadchodzącej wiosny, ku czemu kroki przedwstępne już poczynione zostały.

Zamierzona wystawa przeglądowa bydła włościańskiego w tym roku, jak i w poprzednim, nie mogła przyjść do skutku z powodu panującej w powiecie zarazy pyska i racic.

Obrót funduszami do 25 Stycznia 1885 wynosił: przychód 4233 złr. 84 ct., rozchód 3793 złr. 30 ct., ogólna pozostałość kasowa 438 złr. 54 ct.

4. Oddział Brodzki.

Ważniejsze sprawy, jakimi Oddział Brodzki w ciągu roku 1884 zajmował się, były następujące:

Wystosował do Izby Panów i do Rady Państwa petycję w sprawie przejścia na własność Państwa kolei polnocnej Cesarza Ferdynanda.

Udzielił c. k. Starostwu, po należytem zbadaniu przedmiotu na miejscu, przychylną opinię co do mających wykorczować się pewnych przestrzeni lasowych w powiecie, a w skutek czego kultura lasowa została zamienioną w rolną w pięciu miejscowościach na przestrzeni 654 morgów, w jednym zaś wypadku, mianowicie na 52 morgowej przestrzeni zostało spowodowane zalesienie łąk.

Spowodował, w porozumieniu z Wydziałem powiatowym, osuszenie w jednej miejscowości wszystkich moczarów i pastwisk gminnych, przez wykopanie odpowiednich rowów, która to czynność dotychczas jeszcze uskutecznia się pod nadzorem i kierunkiem jednego z członków Oddziału.

Zastanawiał się ponownie nad sprawą umniejszenia dni i miejscowości targowych w powiecie, poruszoną jeszcze na XVII zgromadzeniu Rady Ogólnej Towarzystwa, tudzież nad sprawą okręgu morowego na bydło, niszczącego nadgraniczne gminy powiatu—i szereg odnośnych w tej mierze wniosków przesłał miejscowej c. k. władzy politycznej.

Zajął się utworzeniem 13tu stacyj buhajów subwencyonowanych dla włościan, z których tylko 2 były niezupełne; na rok zaś 1885 wyjednał subwencyę jedynie dla 4 stacyj.

Usiłował urządzić w niektórych miejscowościach powiatu wykłady rolnicze dla włościan, usiłowania te jednak pomimo subwencyi przyznanej w tej mierze przez Komitet centralny, pozostały bez skutku; a nakoniec:

Zajmował się Oddział wykonywaniem wszelkich poleceń Komitetu centralnego, odnoszących się do spraw ogólnych, przez zaznajomienie swych członków z treścią otrzymywanych okólników.

Przychód Oddziału (nie wliczając w to subwencyę chowu bydła) wynosił 211 złr. 83 1/2 ct., rozchód 53 złr. 30 ct.; reszta kasowa z końcem 1884 roku 158 złr. 53 1/2 ct.

5. Oddział Brzeżańsko-Podhajecki.

Z końcem roku 1884 Oddział Brzeżańsko-Podhajecki liczył 48 członków, z których 9 było wolnych od opłaty, 39 zaś z wkładką z roczną 275 zł.

W ciągu roku odbyły się dwa Walne Zgromadzenia członków Oddziału, pierwsze w Brzeżanach, drugie w Podhajcach. Posiedzeń Rady Oddziału odbyło się trzy. 7 ważniejszych spraw były następujące omówionemi:

1. Ułożenie statutów dla premiowania parobków z funduszków Oddziału, które w 1885 roku wejdzie w życie.

2. Zajęcie się gorliwe ogrodem pomologicznym, dla którego to ogrodu Szan. Komitet udzielił subwencyi 300 złr. w dniu 14 Czerwca 1884.

3. Usilnem staraniem Oddziału było wyjednanie choćby jednej stacyi ogierów w Brzeżanach, czego Oddział od tak dawna potrzebuje — i o wyjednanie tej stacyi wszelkich starań dokładała, a cieszył się już nadzieją, iż w skutek uchwały na posiedzeniu dla spraw chowu koni odbytem dnia 3 Marca 1884, uznano słuszność tychże żądań i zrobiono nadzieję zaprowadzenia stacyi w r. 1885.

4. Z wielką przykrością przychodzi nam skonstatować, iż z 12 stacyj buhajów subwencyonowanych zostaliśmy zredukowani na 5, co jest wielkim uszczerbkiem dla naszego tak dużego Oddziału, tem bardziej, że dobre skutki zaprowadzonych stacyi są widocznemi.

5. Fundusz Oddziału z końcem roku 1884 wynosił 2177 złr. 92 ct. Powiększenie tegoż funduszu zawdzięcza Oddział prywatnym datkom, przeznaczonym na rozmaite cele.

6. Oddział Buczacko-Czortkowsko-Zaleszczycki.

Oddział Buczacko-Czortkowsko-Zaleszczycki przedkłada niniejszem w treściwym zestawieniu najważniejsze sprawy, jakimi się w ciągu upłynionego roku 1884 zajmował.

Na lutowym Zebraniu członków Oddziału podniesiono nieodzowną potrzebę uregulowania handlu zbożowego, w sposób przynoszący pożytek producentom—i chroniący ich od wyzyskiwania przez spekulantów; a jako środek najwłaściwszy do tego uznano założenie domu handlowo-komisowego

w Czortkowie, który w skutek położenia swego w środku południowego Podola, u węzła czterech gościńców i kolei transwersalnej, łączącej nas z Podgórzem Karpackim, stanie się w niedalekiej przyszłości ważnym ogniskiem handlu zbożowego. Włościanie, którzy bardzo licznie na tem Zgromadzeniu byli obecni, popierali bardzo gorąco ten projekt — i prosili, aby statuta powstać mającej spółki rolniczej tak były ułożone, żeby i mniejsi producenci mogli z niej korzystać — gdyż oni bywają najwięcej wyzyskiwani, a spekulanci najwięcej zarabiają na tych małych partyach zboża, po należytem wycieszczeniu i wysortowaniu takowego.

Nie mogąc wobec powszechnej u nas apatyi liczyć na to, że się znajdzie dostateczna liczba udziałów do założenia samoistnej spółki, przyjęto zasadę, iż na razie myśl utworzenia osobnej spółki należy zupełnie zaniechać a dążyć do zawiązania stosunków z jedną z istniejących w kraju spółek rolniczych.

Przewodniczącemu polecono przeprowadzenie odnośnych zobowiązań; a ostatecznym ich wynikiem było, otwarcie z dniem 1 Stycznia 1885 filii spółki rolniczej Stanisławowskiej w Czortkowie, której kierownictwo objął p. Józef Grabiński.

Magazynów na razie nie ma, gdyż chcąc spekulować zbożem, racjonalniej jest trzymać je w magazynach Stanisławowskich — skąd można je wysyłać koleją, w kilku kierunkach, niż zsyptywać je w Czortkowie, skąd wywóz zawsze tylko w kierunku Stanisławowa nastąpić może. Unika się przy tem kosztów i nakładów, obciążających znacznie konto komisyjne na szkodę producenta.

Popierając myśl wyrażoną w okólniku c. k. Namiestnictwa z d. 26 Grudnia 1883 l. 73525 wyznaczył Oddział na tem samem Zebraniu dodatkową subwencję z funduszków własnych dla właściciela ogiera subwencyonowanego, uznanego odpowiednim przez komisję znawców z grona członków Oddziału wybraną. Subwencya ta nie została użyta.

W sprawie chowu koni odniósł się Oddział do Komitetu doradczego przy c. k. Namiestnictwie z prośbą, o zaprowadzenie kilku stacyj ogierów rządowych w obrębie Oddziału, gdyż wcale ich nie ma; prośba pozostała bez skutku.

Wystawa przeglądowa bydła włościańskiego, która się w Buczaczu w miesiącu Lipcu 1884 odbyła, wykazała, iż na polu chowu bydła jeszcze bardzo wiele pozostaje do zrobienia — i że pomoc państwowa jeszcze na dłuższy peryod jest niezbędną. Niestety, w tym kierunku zamiast postępować wytrwale naprzód, zaczynamy się cofać, gdyż skutkiem uszczuplenia subwencji dla stacyj buhajów pozostaną na okres 1884/85 tylko trzy stacje w Oddziale, obejmującym trzy powiaty, a 194 gmin. Takimi środkami nie dojdziemy nigdy do poprawy ras bydła!

Lucerny sprowadził Oddział w r. 1884 6 cetnarów metrycznych, z których 517 kl. rozebrali członkowie Oddziału, zaś 83 kl. rozdano włościanom za połowę ceny. — Ponieważ Oddział żądanej na ten cel subwencji nie otrzymał, przeto pokrył ten koszt z funduszków własnych. — Na rok bieżący żądano na lucernę 300 złr. subwencji, czy z dobrym skutkiem — okaże przyszłość.

Sprawa szkoły rolniczej w Jagielnicy postąpiła o tyle, iż niezbędne budynki są ukończone, kuratorya z pięciu członków ustanowioną, dyrektor i profesor zamianowani — i jest wszelka nadzieja, iż zakład w najbliższym czasie będzie otwartym. Do kuratoryi należą panowie: 1. Juliusz Niewiadomski c. k. Starosta, delegat c. k. Rządu; 2. Jan Gnoiński, delegat Wydziału krajowego; 3. Alexander Ruszczyński, delegat Wydziału powiatowego Czortkowskiego; 4. Ignacy Głazewski, delegat Oddziału Buczacko-Czortkowsko-Zaleszczyckiego; 5. Adam Noel, delegat obszaru dworskiego w Jagielnicy oraz zastępcy: c. k. komisarz Starostwa Linde, Władysław Czajkowski, Piotr Plattner, Władysław Dehoeki i Józef Krokowski. Akta fundacyjne stypendyów, dla uczniów tej szkoły utworzonych przez Wydziały powiatowe w Czortkowie, Borszczowie, Husiatynie i Zaleszczykach, Oddział Buczacko-Czortkowsko-Zaleszczycki i Wgo Piotra Plattnera — złożono w Wydziale krajowym, również i kwotę 2000 złr. darowaną przez Oddział na rzecz szkoły.

Z końcem roku otrzymał Oddział parę prosiąt rasy Poland-Ohina, które jednak nie rokują świetnych rezultatów, są drobne i pomimo obfitego karmienia nie rozrastają się.

Pomijając wiele pomniejszych spraw i czynności Rady Oddziałowej, kończy Oddział swe sprawozdanie zestawieniem obrotu funduszków.

Przychody wynosiły wraz z resztą kasową 3961 złr. 77 ct. w. a., rozchody 3809 złr. 19 ct., reszta kasowa wynosi 152 złr. 58 ct. w gotówce i 386 złr. 76 ct. w Banku kred. — ogółem 539 złr. 34 ct.

7. Oddział Horodeński.

Z czynności za rok 1884 zdaje Oddział sprawę jak następuje:

Oddział Horodeński odnowił skład Rady i uchwalił sesye co kwartał odbywać, z ułożonym poprzód programem—której to uchwały przewodniczący ściśle przestrzegał.

Do kuratorji szkoły rolniczej wybrał Oddział delegata i zastępcę—i przyjął do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego o postępie budowy szkoły, której wykończenie na wiosnę nastąpi.

Oddział odniósł się o pomnożenie stacyj buhajów subwencyonowanych, ostatecznie jednak (w skutek okólnika Komitetu z 6 Listopada) przedstawił 3 tylko stacye dla włościan.

Weterynarzowi Oddziałowemu wypowiedziano miejsce; spodziewając się, że z otwarciem szkoły rolniczej przybędzie osobistość bardziej uzdolniona.

Oddział uzyskał subwencyę na wystawę przeglądową bydła włościan w kwocie 300 złr., którą uchwalił odbyć 5 Maja 1885 r. i wyznaczył komisję wystawową.

Oddział wniósł o subwencyę na podniesienie chowu trzody chlewnej w ogóle—uznając, że rasa krajowa (w ścisłem tego słowa znaczeniu) nie jest chowaną.

Oddział zgodził się na wykarczowanie 40 morgów lasu w Chocimierzu—uważając, że stosunki okolicy na to pozwalają.

W skutek pytań postawionych na porządku dziennym jednego z posiedzeń, Oddział powziął uchwały: o wprowadzenie ustawy co do wytepienia chwastów; o ustanowienie osobnych *attaches* rolniczych przy ambasadach—i o zaprowadzenie kursów mleczarstwa, które skutkiem podniesienia chowu bydła, w wielu gospodarstwach obecnie prosperuje.

Kwestyę ustanowienia jednakiej ceny robotnika i wynagrodzenia snopem od kopy w czasie żniw, uchwalono w swoim czasie uregulować.

Uchwalono też odnieść się do Namiestnictwa, aby asenterunek i premiiowanie ogierów co roku w Kołomyi odbywało się, gdyż przystawiają tam najlepsze konie.

Oddział wniósł petycyę o upaństwowienie kol. i północnej.

Fundusz na szkołę rolniczą, wynoszący z końcem r. 1883 kwotę 2182 złr., asygnował Oddział na budowę szkoły rolniczej. Należytości zaś do tego funduszu należące: od JW. Gniewosza w kwocie 113 złr., a od masy Pohowskiego 136 złr. nie zostały dotąd zrealizowane.

Część obowiązkową za r. 1884 uścił Oddział w zupełności, a rachunek roczny kasy Oddziału wykazuje: przychodu 655 złr. 11 ct., rozchodu 361 złr. 67 ct.; pozostaje na r. 1885 293 złr. 44 ct.

8. Oddział Jarosławsko-Łańcucki.

Z dniem 31 Grudnia liczył Oddział 175 członków. Wśród roku wykreślono z listy 15stu, przybyło jednak nowych członków 25ciu—tak, że wzrosła znowu liczba członków jak w roku ubiegłym o 10ciu.

Pomiędzy członkami liczymy: księży 12, właścicieli dóbr i dzierżawców 42, ofycjalistów 24, nauczycieli ludowych 16, małowieszczan i włościan 81.

W Oddziale reprezentowanych jest gmin 82 z Jarosławskiego i Łańcuckiego powiatu. Członkowie Oddziału złożyć mają wkładkami w 1885 roku złr. 505, oprócz zaległości i dodatków na miejscowe potrzeby.

W Jarosławiu miała miejsce w Maju r. 1884, wystawa przeglądowa bydła i koni. Przeprowadzono bydła sztuk 135—i rozdano za najlepsze okazy premiami 570 złr. z subwencyi Komitetu centralnego. Koni przedstawiono sztuk 167—a za wyszczególnione przez sędziów, rozdano premii z funduszu Oddziału 215 złr., a z komisji chowu koni 320 złr. Razem rozdano na wystawie między

włościan premiami 1105 złr.— oprócz medali rządowych i listów pochwalnych. Podczas wystawy urządzono, za zezwoleniem rządowym, także loteryę fantową.

Rada Oddziału nie pominęła w czynnościach swoich sprawy wylewów rzek i klęski powodziowej. Wypracowany na kilku posiedzeniach memoriał, poparty datami statystycznymi i mapami, przedłożono Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z obydwoma Wydziałami powiatowemi.

W roku 1884 wypłacił Oddziałowi Komitet centralny subwencyami 2544 złr. za pokrycie 1556 sztuk bydła na stacyach i 570 złr. na premie wystawy bydła.

Pomiędzy członków Oddziału rozesłano 90 egzemplarzy broszurki p. Kazimierza Laugiego p. t.: „Zadania Kółek rolniczych“.

Przy Radzie Oddziału zawiązany został stały Komitet dla spraw Kółek rolniczych na powiaty Jarosławski i Łańcucki.

Na Zgromadzeniach Ogólnych wylosowano bezpłatnie między członków różne przedmioty gospodarstwa domowego za 62 złr.

Obrót kasowy za r. 1884 wykazuje w przychodzie 6077 złr. 80 ct., w rozchodzie 4180 złr. 18 ct.; zapas kasowy 1897 złr. 62 ct. Z tego uchwalono wydać w r. 1885: na zakupno nasion roślin pastewnych 100 złr., na trzy stacje buhajowe 300 złr., albowiem liczba tychże z 30 dotychczasowych na 12 przez Komitet centralny, w skutek uszczuplenia subwencji, zredukowaną została.

9. Oddział Kałuski.

Członków liczy Oddział 22 z sumą wkładek 160 złr.

Jako fundusz żelazny ma Oddział dwie książeczki kasy oszczędności na 332 złr. 56 ct.

Ten fundusz powiększa się rokrocznie po zamknięciu rachunku w ten sposób, iż pozostałości kasowe, które nie są zawsze jednej i tej samej wysokości na te książeczki się lokuje.

Wydatki ograniczają się na honorarium sekretarza rocznych 50 złr., na część obowiązkową do Komitetu, na wydatki drobne kancelaryjne, to jest przybory do pisania, portorya i t. p.

W roku 1884 jedyny nadzwyczajny wydatek była subwencya na urządzenie wystawy bydła włościańskiego w kwocie 35 złr. 7 ct. w. a., który z dotyczących wkładek członków pokryty został.

10. Oddział Kołomyjski.

Członków nowych przybyło w roku 1884 dwóch, zaś ubyło kilku—tak, że z końcem roku pozostało 26 członków. Ważnych zebrań było w ciągu roku 2. Czynności ważniejsze są:

Odniesiono się do Komitetu o udzielenie subwencji dla Oddziału, a to na cele chowu trzody chlewnej, na podniesienie chowu owiec, tudzież na cele sadownicze i pszczelnicze—i na zakupno nasion pastewnych. Na prośby te udzielił Komitet dla Oddziału następujące subwencje:

a) na podniesienie chowu trzody chlewnej w kwocie 50 złr., z której zakupiono 6 knurków i rozdano do użytku włościan;

b) na cele sadownicze (jako premie) w kwocie 20 złr., które udzielono nauczycielom szkół ludowych w Chlebiczyńce leśnym i Książdworze po 10 złr.;

c) na cele pszczelnicze (jako premię) w kwocie 10 złr., którą udzielono nauczycielowi szkoły ludowej w Turce;

d) na podniesienie chowu owiec w kwocie 100 złr.

Zajęto się zaprowadzeniem stacyj buhajów subwencyonowanych na nowy okres od Października 1884 roku. Z powodu jednak zmniejszonej subwencji na ten cel ze strony Ministerstwa, zmniejszyła się ilość stacyj z 8 zupełnych stacyj na 4—a to w Chlebiczyńce leśnym, w Matyowcach, w Pererowie i Kamionkach wielkich.

Odniesiono się z prośbą do Ministerstwa rolnictwa o zaprowadzenie przynajmniej jednej stacyi ogierów w Korszowie lub w Ottynii,

Stan kasy wynosił z końcem roku 1884, po potrąceniu wydatków, z pozostałością z poprzednich lat łącznie — kwotę 175 złr. 97 ct., ulokowaną w kasie oszczędności w Kołomyi.

11. Oddział Lwowski.

Oddział Lwowski liczył w roku 1884 członków 104, z wkładką razem 420 złr. i 50 uwolnionych od wkładki; część obowiązkową przypadającą na Zarząd centralny w całości uiszczył.

Oddział odbył w ciągu roku 1884 dwa Walne Zgromadzenia członków i 4 posiedzenia Rady Oddziałowej. Na pierwszym Walnym Zgromadzeniu, oprócz spraw zwyczajnych, członek Rady p. Seweryn Karpuszek miał wykład „o użyciu i wartości torfu“, zwracając nań uwagę jako na materiał opały ogólnie u nas zapoznawany i prawie nie używany, a jednak tak łatwy do otrzymania w okolicach Lwowa najbliższych.

Z ważniejszych czynności Rady Oddziałowej wymienić należy:

1. Z początkiem roku Rada Oddziału zajęła się ściąganiem dość znacznych zaległości od członków, uiszczyła całą część obowiązkową, a na fundusz żelazny Towarzystwa przesłała Komitetowi kwotę 32 złr.

2. Otrzymawszy od Komitetu Tow. gospodarskiego dodatkową subwencyę w kwocie 100 złr. na urządzenie popularnych wykładów z rolnictwa dla włościan, Rada Oddziałowa zaprosiła również jak w roku ubiegłym na prelegenta p. Włodzimierza Grodzkiego, który odbył 11 wykładów w różnych gminach, przeważnie w miejscowościach, gdzie istnieją Kółka rolnicze w obrębie Oddziału. Korzyści z tych wykładów są bardzo znaczne, a nawet widoczne w gospodarstwach włościańskich w okolicach Lwowa położonych.

3. Pragnąc dopomóc tak pomyślnie rozwijającym się w obrębie Oddziału Kółkom rolniczym, Rada Oddziału udzieliła ze szczupłych swych funduszy kwotę 10 złr. na urządzenie pierwszego Zjazdu delegatów Kółek rolniczych we Lwowie; rozdała wszystkim 12 Kółkom rolniczym w Oddziale dziełko Dra Kazimierza Krasickiego o pszczelnictwie; dla Kółka rolniczego w Prusach zakupiła za 10 złr. kartofli gatunkowych na nasienie i 4 garncy lnu rybskiego. Otrzymane od Komitetu, a zakupione u p. Teodora Bredta dwie pary jagniąt rasy angielskiej Southdown, przyznała Kółkom rolniczym w Biłce szlacheckiej i Dawidowie.

4. Przesłała petycyę do Rady Państwa w sprawie upaństwowienia kolei północnej Ferdynanda.

5. Urządziła powiatową wystawę bydła włościańskiego we Lwowie, a przyznana na ten cel subwencyę państwową 300 złr. wybrana Komisya wystawcom bydła przyznała.

6. Uchwaliła wnioski subwencyjne na rok 1885.

7. Z uzyskanej od Komitetu subwencyi 25 złr. na premiowanie nowo założonych sadów włościańskich i tych szkółek drzew owocowych przy szkołach ludowych, które się wykażą rozdańnictwem szczepów — przyznała 2 nagrody po 12 złr. 50 ct. nauczycielom szkół ludowych, Szymonowi Skarbkowi w Prusach i Ludwikowi Piwoukiemu w Pikułowicach.

8. Na rok 1883/84 Rada Oddziału otrzymała subwencyę na 8 stacyj buhajów subwencyonowanych dla użytku włościan, z liczby tej wszakże było 5 stacyj zupełnych i jedna niezupełna.

Załatwiła wreszcie wszelkie inne sprawy w szczupły zakres jej działania wchodzące.

Stan funduszy Oddziału: przychód z roku 1884 wynosił 460 złr. 98 ct., rozchód 401 zł. 61 ct. — pozostałość 59 złr. 37 ct.

12. Oddział Przemyski.

Oddział Przemyski liczył w r. 1884 96 członków, między którymi 31 włościan. Walnych Zgromadzeń odbyło się w roku ubiegłym 3, a to dnia 8 Lutego, 6 Czerwca i 12 Grudnia. Rada Oddziału miała posiedzeń 4.

Sprawy ważniejsze w części na Walnych Zgromadzeniach, w części zaś na Radach Oddziału gospod. załatwione, były następujące:

1. Rada Oddziału gospod. powzięła myśl założenia fabryki pudrety w mieście Przemyślu i sprawę tę przedłożyła na ogólnem Zebraniu członków; ogólne Zebranie zaś poruczyło wybrać *ad hoc* komisję, któraby sprawę tę dokładnie rozpatrzyła, nad takową powzięła pewne postanowienie—i o tem co postanowi zdała sprawę na najbliższem posiedzeniu Rady.

2. Za inicjatywę Wydziału powiatowego w Mościskach poruszyła Rada Oddziału gospod. sprawę założenia niższej szkoły rolniczej w powiecie Przemyskim, lub jednym z sąsiednich powiatów—i wybrała ze swego ramienia Delegatów, którzyby wspólnie z komisją, przez rzeczony Wydział powiatowy do tego ustanowioną, nad sprawą tą obradowali. Wynik tych obrad przedstawiła Rada na ogólnem Zebraniu, które uznawszy praktyczną doniosłość założenia takiej szkoły, poleciło Radzie dołożyć wszelkich starań, aby sprawę tę niepomiernej wagi do skutku doprowadziła — To też Rada Oddziału ze względu na ofiarność J. O. księcia Lubomirskiego Adama, postanowiła starać się o założenie takiej szkoły w miejscowości Drozdowicach w powiecie Przemyskim położonej—i odnieść się do Rad powiatowych w Przemyślu, Mościskach, Dobromilu i Jaworowie z prośbą, aby rzeczoną, założyć się mającą szkołę, stałą subwencją coroczną zasilać chciały.

3. Dalej poruszyła Rada gospod. myśl założenia cukrowni w Medyce, lub okolicy tejże powiatu Przemyskiego—a w celu ułatwienia i umożliwienia zbytu plantatorom buraków ich produktu, postanowiła nawiązać rokowania z cukrownią w Sędziszowie co do cen za buraki i innych warunków odstawy tychże; tudzież z Dyrekcją kolei Karola Ludwika, w celu możliwego uzyskania refakcyi taryfowej dla przewozu buraków do fabryki i odwozu wycłoczn buraczanych.

4. W skutek przyznanej przez Komitet centralny odpowiedniej subwencji, ustanowiła Rada gospodarska w obrębie tutejszego Oddziału 16 zupełnych, a 3 pomocnicze stacje subwencyonowanych buhajów.

5. Rada Oddziału gospodarskiego uchwaliła urządzać w ciągu miesiąca Czerwca r. 1884 3 wystawy przeglądowe bydła włościańskiego, połączone z premiowaniem—mianowicie w Przemyślu, Mościskach i Birczy — i poruczyła zajęcie się urządzeniem takowych osobnym komisjom, dla każdej z tych wystaw odrębnie ustanowionym. Jednakowoż dla braku funduszków, widziała się Rada gospod. zmuszoną od projektu urządzenia 3ch wystaw odstąpić — i jedynie na jednej w miejscowości Birczy się ograniczyć.— Wystawa ta po raz pierwszy w Birczy z pomocą funduszu Komitetu centralnego odbyta, bardzo licznie bytłem doborowem obesłaną została—z którego 22 sztuk, przez komisję Sędziów za najlepsze uznanych, premiiowanemi zostały.

6. Sprawę znizienia koniecznego wysokich taryf kolejowych, ograniczenia zgubnej działalności giełd zbożowych, tudzież zaprowadzenia ceł ochronnych, uchwalono poruszyć na Radzie Ogólnej Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie za pośrednictwem swych Delegatów na takową wybranych, a to na wypadek, gdyby Komitet centralny sam w sprawie tej inicjatywy nie powziął.

7. Dalej na ogólnem Zebraniu członków dnia 12 Grudnia 1884 odbytem, postanowiono większością głosów: poprzeć petycję członków Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie o obniżenie premii od ubezpieczeń od ognia, a to w miarę możliwych przypuszczeń opartych na podstawie zwrotów członkom corocznie dawanych—do Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń wystosowaną—a nadto odnieść się do wszystkich Rad Oddziałów gospodarskich wschodniej Galicyi, aby sprawę tę, jeżeli to z ich zapatrywaniem się zgadza, także ze swojej strony popierały.

8. Dla spraw w zakres Rady wchodzących, zamianowała Rada Oddziału 7miu Referatów, a to: *a)* dla chowu bydła rogatego, *b)* dla chowu koni, *c)* dla rolnictwa, *d)* dla administracyi, *e)* dla przemysłu, *f)* dla spraw finansowych, wreszcie *g)* dla chowu owiec i trzody chlewnej.

Obrót kasowy funduszu Oddziału Towarzystwa gospodarskiego w r. 1884 był następujący:

W przychodzie 2776 złr. 90 ct., w rozchodzie 2247 złr.

Okazuje się nadwyżka 29 złr. 90 ct. w gotówce—tudzież w książeczce oszczędności nr. 792 85 złr.—czyli łączna nadwyżka 114 złr. 90 ct.

Nadto posiada Oddział nasz fundusz pochodzący z różnych subwencji rządowych, który po dzień 1 Stycznia 1885 r. (bez doliczenia całorocznego procentu) wynosi 354 złr. 88 ct. Wreszcie zaległości członków wynoszą 349 złr.

13. Oddział Przemysłański.

Sprawozdanie Oddziału do bardzo szczupłych ram przykrojone być musi.

Oddział oprócz uzyskanej subwencji na wynajęcie stacyj całkowitych i częściowych buhajów dla krów włościańskich, miał jeszcze subwencyę na zakupno owiec długowłnistych rasy krajowej do rozplodu—i subwencyę na premia sadownicze.

Subwencye te spożytkował Oddział w ten sposób, że miał trzy stacye całkowite w Glinianach, Przemyslanach i Janczynie, a cztery częściowe w Glinianach, Wołkowie, Uszkowicach i Czupernosowie. Zatem całkowite spożytkowały subwencji 300 złr., częściowe 129 złr. Na owce udzielone 50 złr. pozostały na rok przyszły, z powodu trudnego nabycia odpowiedniej rasy. Premia dla pp. nauczycieli szkół ludowych za szkółki sadownicze —także pozostały na rok przyszły.

Oddział obecnie liczy 24 członków z wkładką ogólną 126 złr., gdyż na ostatniem Zebraniu przybyło 6 członków, z wkładką 28 złr. Ubyło dwóch z wkładką 20 złr.

Tak więc skład Oddziału nie wiele się zmienił, choć zarząd w lecie był ponownie wybrany. Zebrania mało przynoszą korzyści, gdyż mało kiedy przychodzą z braku kompletu do skutku.

14. Oddział Radziechowski.

Z powodu braku członków i współdziału — postanowił się rozwiązać.

15. Oddział Rohatyński.

Oddział Rohatyński liczył w roku 1884 członków 56, z roczną wkładką 193 złr. Przybyło w tym roku członków 16, przeważnie włościan.

Oddział odbył w ciągu roku dwa Walne Zgromadzenia członków, na których uchwalono między innymi: sprowadzenie doborowego nasienia grochu „Victoria“ przez subskrypcyę członków, zakupienie prosiąt rasy „Suffolk“ celem rozlicytowania tychże, sprowadzenie różnych narzędzi gospodarskich, które na przyszłym Walnem Zgromadzeniu między uczestników wylosowanemi będą. Przyjęto do wiadomości sprawozdania z próbnej uprawy kartofli „Matador“ i „Aurelia“—jakoteż owsa amerykańskiego „Triumph - Hafer“.

Oddział urządził dwa odczyty popularne o uprawie buraków i innych roślin pastewnych, w połączeniu z rozdaniem między uczestników nasienia buraków. Odczyty odbyły się jeden w Rohatynie, a drugi w Bursztynie—przy nader liczny udział włościan, bo przeszło 130 słuchaczy na każdym odczycie; nasienia buraków „Oberndorferów“ rozdano 120 kilo.

W dniach od 17 Września 1884 do 27 Stycznia 1885 włącznie odbył się staraniem Oddziału w Rohatynie kurs nauki kucia koni. Stałych słuchaczy było 15,; prelegentem p. Kretowicz, profesor szkoły weterynaryi we Lwowie. Po odbytych egzaminie najzdolniejszy z uczniów otrzymał jako premium kompletne narzędzia kowalskie do kucia koni, inni nagrody pieniężne, każdy zaś z uczestników jeden egzemplarz broszury o kuciu koni. Fundusz stanowiła subwencya Komitetu w kwocie 200 złr.—i 63 złr. z własnych funduszy.

Oddział zamierzał urządzić w Bursztynie przeglądową wystawę bydła włościańskiego, mając na ten cel przeznaczoną subwencyę Komitetu; z powodu jednak zaszyłych klęsk elementarnych w tamtej właśnie okolicy, projekt ten zaniechanym być musiał.

Oddział starał się rozbudzić zamięłowanie do sadownictwa i pszczelnictwa przez udzielanie premii tym pp. nauczycielom szkół ludowych, którzy skutecznie temi działaniami gospodarstwa się trudnią—i włościanom ze szkółek drzew owocowych szczepy bezpłatnie udzielają.

Z ubolewaniem zaznaczyć musimy, że z przyczyny uszczuplenia subwencji ministeryjalnej zredukowano w tym roku stacje subwencyonowane buhajów z ośmiu na cztery.

Pocieszającym natomiast objawem jest regularniejsze wpływianie wkładek członków, jakoteż pewne zainteresowanie się włościan sprawami Oddziału.

Obcót kasowy w r. 1884 przedstawia się jak następuje: Pozostałość z r. 1883 908 złr. 92 ct., przychód 406 złr. 92 ct., rozchód 272 złr. 27 ct.—pozostałość na r. 1885 1043 złr. 57 ct.

16. Oddział Rudensko-Gródecki.

Oddział liczył 122 członków z roczną wkładką 485 zł. Rada Oddziału zebrała się pięć razy. Walne Zgromadzenia odbyły się w Sądowej Wiszni i w Rudkach. Na pierwszym premowano pilne i wierne sługi i pracowitych robotników gospodarczych — na drugim rozdzielono nagrody za staranny chów i dobre utrzymanie bydła rogatego a to z funduszków Oddziałowych, gdyż subwencje ministeryjalne na ten cel były już wyczerpane. — Spęd bydła był bardzo znaczny bo przeszło 150 sztuk.

W myśl uchwały Rady Oddziału odbył się w drugiej połowie Sierpnia kurs weterynaryi w Rudkach. Na cel ten otrzymał Oddział od Wydziału krajowy 150 zł. od Komitetu 250 zł. od Wydziału powiatowego w Rudkach 136 zł. 73 ct. Jasny i treściwy wykład pana Stanisława Królikowskiego, profesora szkoły weterynaryi we Lwowie ogólnie się podobał, a popis przy końcu kursu przekonał, że wydatki niebyły daremnie poniesione. — Słuchaczy było 35, najwięcej nauczycieli ludowych. Dokładne drukowane sprawozdanie rozesłano w swym czasie Oddziałom, Ministerstwu, Wydziałowi krajowemu i Komitetowi.

Stacyj subwencyonowanych buhajów było w tym roku 17 pełnych a trzy pomocniczych. W roku bieżącym została liczba stacyj zmniejszoną do ośmiu z powodu uszczuplenia subwencji rządowej. Niezawodnie wyrze to najgorszy wpływ na podnoszący się cokolwiek chów bydła, a wyłożone już w tym kierunku fundusze będą prawie zmarnowane.

Rozpłodniki są po największej części rasy nizinnej.

Utworzona w Rudkach staraniem Oddziału sprzedaż żelaza rozwija się prawidłowo, a zarząd sklepu rozszerzył swe czynności na handel zbożem. Reguluje to ceny targowe i chroni włościan od wyzyskiwania przez żydowskich kupców. — Obecnie jest na składzie kilkaset korcy owsa i jęczmienia.

Zajął się też Oddział gorąco otwarciem zamkniętej obecnie szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku. Petycyonowano w tej sprawie do Komitetu i do Wydziału krajowego, a przewodniczący Oddziału konferował kilka razy z referentem Wydziału krajowego i z Radą miejską w Gródku. — Jest też niepłonna nadzieja, że szkoła niebawem reaktywowaną zostanie.

Na Walnych Zgromadzeniach rozlosowuje się jak zwykle znaczna liczba różnych w gospodarstwie potrzebnych sprzętów i narzędzi rolniczych. Dla zachęcenia włościan do liczniejszego przystępowania do Towarzystwa, urządzano na Zgromadzeniach rozlosowanie jałówek krwi poprawnej między samych włościańskich członków Oddziału.

Między ważniejsze czynności Oddziału wliczyć jeszcze należy:

Petycyonowano do Rady Państwa w sprawie kolei północnej, a do Koła polskiego w Wiedniu w sprawie podatku gorzelnianego. Ostatnia petycja nie odniosła niestety skutku. — Uchwalono wystosować memoriał do Komitetu, by subwencję na podniesienie chowu nierogacizny użyto na założenie stałych chlewów zarodowych pod nadzorem Komitetu, na wzór istniejących obór zarodowych. Uchwalono wreszcie założyć w obrębie Oddziału dwie stacje doświadczalne, jedną dla produkcji różnych gatunków ziemniaków — drugą dla najgłówniejszych roślin kłosowych.

Podług bieżącej liczby protokołu załatwiono ogółem 135 ekshibitów.

Stan funduszków jest następujący: przychodu było 3.664 zł. 43 ct. — rozchodu 3.063 zł. 89 ct., stan majątku wynosi 2.039 zł. 28 ct., a to pozostałość kasowa 600 zł. 54 ct., fundusz żelazny Oddziału 980 zł. 3 ct., zapomogowy na podniesienie chowu bydła 458 zł. 71 ct.

17. Oddział Samborski.

Oddział Samborski liczył w roku 1884 członków 25, z roczną wkładką 141 zł.; odbył 3 Walne Zgromadzenia, zaś Rada Oddziału 5 zebrań.

Podano do Wysokiego Sejmu petycję względem zniżenia ceny soli dla bydła. — Stacyj subwencyonowanych buhajów dla włościan było 10; wystawa przeglądowa bydła włościańskiego połączona z premiowaniem nie przysłała do skutku — z powodu ulewnego deszczu, mamy ją zarezerwowaną na rok przyszły.

Obrót funduszków przedstawia się: w przychodzie 1187 zł. 48 ct., w rozchodzie 1159 zł. 83 ct., pozostałość kasowa 27 zł. 64 ct.; w tych sumach mieści się w przychodzie i rozchodzie 1048 zł. jako subwencya na buhaje dla włościan.

Fundusze zapasowe Oddziału, ulokowane w Towarzystwie zaliczkowem w Samborze na 6% są: 1) fundusz Oddziału 190 zł. 75 ct.; 2) fundusz premiowania sług 112 zł. 74 ct.; 3) fundusz subwencyjny trzody chlewnej 128 zł. 30 ct. Suma funduszków 31 Grudnia 1884 r. 431 zł. 79 ct.

18. Oddział Sanocko-Lisko-Brzozowski.

W ciągu r. 1884 odbył Oddział trzy Walne Zebrania i pięć posiedzeń Rady, z których jedno posiedzenie odbyło się w Brzozowie.

Przyjęto rachunek funduszków Oddziału za rok 1883 — i uchwalono budżet na r. 1884.

Wybrano delegatów na Ogólną Radę c. k. Towarzystwa gospod. galic. we Lwowie — i udzielono im informację, jakie wnioski w imieniu Oddziału mają wnieść na Zgromadzeniu Ogólnej Rady.

Udzielono pisemne uznanie p. Edmundowi Kraińskiemu, za wyjaśnienie w dziennikach sprawy Wetlińskiej.

Wniesiono petycję do Ministerstwa handlu — w sprawie rozszerzenia ramp i przepustówi kolejowych, i usunięcia w ogóle wszystkich niedogodności w gospodarstwie, spowodowanych budową galic. kolei Transwersalnej.

Projekt do ustawy o ochronie bydła — udzielono w odpisie pp. członkom Tow. gospod., a po zasięgnięciu ich zdań i opinii przedłożono go Komitetowi centralnemu.

Wydano okólnik do wszystkich członków Tow., aby w celu położenia tamy demoralizacy między czeladzią służbową, nie wydawali tymże dobrych świadectw jeżeli na to nie zasługują.

Wniesiono petycję do Izby Panów w sprawie przejścia kolei północnej na własność wys. Rządu.

Oprócz tej petycji wniesiono i inne do Sejmu — i próśby do Komitetu o poparcie tychże:

1. o uregulowanie taryf kolejowych przy wywozie płodów krajowych;

2. o uregulowanie stosunków czeladzi służbowej;

3. o wyjednanie ustawy zapobiegającej szerzeniu się „kianki“ i innych różnorodnych chwastów w gospodarstwie;

4. o zrównanie wschodniej Galicyi w warunkach ekonomicznych z innymi krajami monarchii Austro - Węgierskiej.

Za uzyskaną subwencyę od Komitetu centralnego w kwocie 50 zł. i dopłatą 5 zł. z funduszu Oddziału, sprowadzono 3 knurki rasy dużej angielskiej — i rozdano je chowcom trzody do wychowku pod warunkami: że biorący, z pierwszego rzutu odda Oddziałowi 1 knurka w wieku 3—4 miesięcy, o czem ma zawiadomić Oddział 4 tygodnie naprzód — w razie zaś niemożności zwrotu, obowiązany jest zapłacić Oddziałowi 10 zł. za sztukę.

Urządzono wystawę przeglądową połączoną z premiowaniem bydła włościańskiego w Brzozowie, dnia 1 Września 1884.

Wystawa rzeczona wypadła ze wszelkich miar pomyślnie, przyprowadzono bowiem na takąową przeszło 300 sztuk bydła włościańskiego rogatego; a były to okazy wszelkie oczekiwania przechodzące, w kierunku produktywności, mięsności i jakości. Wszystkie sztuki znajdujące się na wystawie, stanowiły rasę poprawną, mianowicie krajową krzyżowaną z rasą berneńską.

W ogóle przyprowadzone bydło na wystawę świadczy o bardzo skutecznym rozwoju podniesienia chowu bydła włościańskiego — co należy zawdzięczyć subwencyjom przez Rząd udzielanym na ten cel. Przeważnie zaś należy się przyznać zasługę Wmu Teofilowi Ostaszewskiemu we Wzdowie.

Z doprowadzonego na wystawę bydła — jakkolwiek wybór był trudny, gdyż prawie wszystko zasługiwało na premiowanie — wybrano 33 krów i 18 jałówek, dla których właściciele, stosownie do funduszków jakimi komitet wystawy rozporządzał, rozdzielono premie w łącznej kwocie 157 zł.

Z uzyskanej od Komitetu centr. subwencji w kwocie 50 zł. na urządzenie wykładów popularnych dla włościan, urządzono takich wykładów 3 we Wzdowie, pod kierownictwem Wgo Teofila Ostaszewskiego, a prelegenta członka Towarzystwa gospod. Wgo Władysława Lenkiewicza. Odczyty zrobiły dobre wrażenie na obecnych włościanach — i słuchali takowych z zajęciem.

Premie przeznaczone przez Komitet centr. w kwocie 20 zł. i 10 zł. — udzielono, pierwszą Stanisławowi Wójcikowi, włościaninowi z Krzywego za sadownictwo, a drugą Pawłowi Szubrowi nauczycielowi szkoły ludowej w Malinówce za pszczelnictwo.

Przedłożono Komitetowi z 14 zupełnych i 2 niezupełnych stacyj buhajów wykazy latowania 944 krów włościańskich za okres 1883/4, wraz z kwitami na przypadającą subwencyę w kwocie 1617 zł. — którą to kwotę Rada po otrzymaniu wręczyła dotyczącym właścicielom stacyj buhajów.

Jeden właściciel stacyi, w tymże okresie, nie dawał buhaja dla użytku włościan — skutkiem czego subwencya dla jednej stacyi pobrana nie została.

W skutek zmniejszenia subwencji przez Rząd, na cele podniesienia chowu bydła na r. 1885, zwinięto w Sanockim Oddziale 6 stacyj zupełnych i 2 niezupełnych, a pozostałych 9 stacyj zupełnych wraz z odnośnemi deklaracyami, przedłożono Komitetowi do zatwierdzenia.

W ciągu r. 1884 ubyło Towarzystwu gospod. 6 członków czynnych. Natomiast przybyło 6 nowych członków.

Spraw zapisanych w protokole podawczym 185, z których do końca r. 1884 załatwiono 184.

Przychód wynosił wraz z resztą kasową 2338 zł. 63 ct., rozchód 2320 zł. 70 ct.; reszta kasowa 7 zł. 93 ct. gotówką i 466 zł. 99 ct. na książeczkach razem 474 zł. 92 ct.

19. Oddział Stanisławowsko - Bohorodczańsko - Nadworniański.

Rada Oddziału Towarzystwa gospod. w ciągu 1884 roku załatwiła podług protokołu czynności 151 liczb ekshibitów spraw bieżących, z których ważniejsze wyszczególnia:

1. Na podstawie przyznanych Oddziałowi przez Komitet Towarzystwa gospod. na 1883/4 r. piętnastu stacyj subwencyonowanych reproduktorów rasy berneńskiej, ustanowiła Rada Oddziału w obrębie powiatów: Stanisławów, Bohorodczany i Nadworna, w skład Oddziału wchodzących, trzynaście zupełnych a cztery niezupełnych stacyj.

Z ustanowionych stacyj zupełnych w ilości 13 zwinięto w ciągu roku 2, z powodu niedopełniania warunków instrukcją wskazanych.

Zostało więc stacyj czynnych 11 z ilością odlatowanych krów 660 — i niezupełnych 4, na których odlatowano krów 142 — co czyni w ogóle krów 802, za które przez Komitet centralny należytość subwencyjna w kwocie zł. 1313 została wypłaconą.

Stacye od kilku lat w obrębie Oddziału zaprowadzone przyniosły znakomite usługi tak pod względem rozwoju w ilości, poprawy rasy jako i podwyżki ceny bydła — szczególnie we włościach podgórskich powiatu Nadworniańskiego, dla których warunki miejscowe prawie wyłącznie za hodowlą bydła przemawiają.

Okazy przychowku po subwencyonowanych reproduktorach odznaczają się uderzająco rasą poprawioną, tak pod względem budowy jako i wzrostu.

Włóścianin przyszedłszy do przychowku po subwencyonowanym reproduktorze, więcej się troszczy o dobrą pielęgnację bydłęcia, okazuje więcej rozbudzone zamiłowanie i chęci do hodowli, bo rozpoznał różnicę wartości — jak tego przykładem obecnie praktykowana sprzedaż cieląt u włóścian w Kamiennej, gdzie biorą za cielę w wieku od 6 do 8 tygodni 30 do 40 zł. bez targu, gdyż nabytek bydłęcia z gniazda Kamiennej pochodzącego, wysoko się ceni.

W dalszym trwałym rozwoju stacyj subwencyonowanych reproduktorów spoczywa podniesienie dobrobytu włóścian, szczególnie w okolicach podgórskich; w tym więc kierunku usiłowania Świątelnego Komitetu, przyniosą niezaprzeczenie jedną z największych korzyści krajowi.

2. Złożono przez delegata p. Aleksandra Czółowskiego tak Komitetowi Towarzystwa gospod. jako i Wydziałowi krajowemu sprawozdanie z odbytego w dniu 8 Kwietnia 1884 jarmarku na konie w Stanisławowie.

3. Rozdzielono pomiędzy nauczycieli wiejskich i włóścian pszczelnictwem się trudniących 16 egzempl. dziełka Kazimierza Krasickiego, traktującego o pszczelnictwie.

4. W dniu 19 Czerwca 1884 odbyła się w obec JO. księcia Prezesa w Stanisławowie powiatowa wystawa przeglądowa bydła włóściańskiego.

Na wystawę odebrała Rada Oddziału zgłoszeń na przeszło 200 okazów bydła włóściańskiego, z okolic wszystkich trzech powiatów.

Wystawa wypadła w bardzo niekorzystną porę, nieustanne bowiem deszcze a w skutkach wezbrane rzeki i potoki utrudniły wystawcom przybyć z swoim bydłem na wystawę; prawie wyłącznie tylko włóścianie z Kamiennej, wśród ciągłego deszczu, pospieszyli z swojemi okazami w ilości 57 szt. bydła, nakładając znacznie drogi, by wezbraną rzekę Bystrzycę ominąć — reszta zaś z Kamiennej z ilością sztuk 35 bydła, z obawy puszczania się w drogę, została w domu.

Z miasta Stanisławowa hodowcy bydła przedstawili 16 okazów.

Przez komisją rzeczoznawców wybrane okazy przedstawiono podług oceny w różnych stopniach do premii, i takowa w kwocie zł. 300 osobiście przez JO. księcia Prezesa, po słowach zachęty, rozdzieloną została. Z powyższej kwoty dla włóścian z Kamiennej, za najpiękniejsze okazy, dostało się zł. 230 w podziale.

5. Rada Oddziału Towarzystwa gosp. wystosowała i rozesłała okólnik, łącznie z kwestyonaryuszem do posiadaczy własności ziemskich, wzywając do zgłaszania się tych, którzyby chęć rozparcelowania swej posiadłości objawili — aby tym sposobem ułatwić możliwość nabycia ziemi, czyli zwrócić emigrację mazurską, miasto do Ameryki, do wschodniej części kraju na osiedlenie, odpowiednie ku temu warunki mającego.

W skutkach rozpowszechnienia rzeczonego okólnika zgłosiło się ośmiu chętnych właścicieli oddania znacznych obszarów ziemi do parcelacji — i przesało odnośne warunki i opisy, które Komitetowi Towarzystwa gosp. do dalszego zarządzenia i porozumienia się z Krakowskim Komitetem Towarzystwa gosp. przedłożone zostały.

6. Na podstawie pisma Komitetu Towarzystwa gosp. i w porozumieniu z okręgową Radą szkolną przedstawiono do nagrody, za wzorowo prowadzone pszczelnictwo, nauczyciela wiejskiego z Pacykowa p. Henr. Kochanowicza, któremu uchwałą Komitetu Towarzystwa gosp. nagroda w kwocie zł. 10 została przyznana i wypłaconą.

7. Rozdzielono pomiędzy Członków Oddziału i innych właścicieli ziemskich 25 egzempl. nadesłanej z Komitetu broszurki p. Strzeleckiego „o znaczeniu lasu w obec klęsk zdziałanych wylewem wód“.

8. Na podstawie ogłoszonego konkursu udzielono trzy nagrody sługom gospodarskim, długoletnią, wzorową i sumienną pracą się wyszczególniającym, z fundacyi przez Oddział utworzonej.

I. nagrodę — składającą się z srebrnego medalu zasługi i gotówką zł. 10 otrzymał Wasyl Baglak, gajowy z Majdanu za 50 lat służby w rodzinie W. Dubsów.

II. nagrodę — w kwocie zł. 10 Wasyl Boroniec, gumieny z Kamiennej za 29 lat służby w dobrach W. G. Głuchowskiego.

III. nagrodę — w kwocie zł. 5 Józef Romaniuk, parobek z Hołoskowa za 18 lat służby w rodzinie Wych Dobrowolskich.

W tych samych warunkach rozpisano konkurs na 1885 r.

9. Wniesiono do Komitetu Towarzystwa gosp. prośbę, o przyznanie dodatkowe Oddziałowi 60 zł. subwencji na zakupno jeszcze dwóch knurków rasy Yorkshir w celach krzyżowania, które się odbywa z dobrem powodzeniem.

W ciągu 1884 zwołała Rada Oddziału cztery posiedzenia Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału, a nadto w łonie swoim odbyła sześć posiedzeń. Wszystkie były ożywione i należycie obesłane.

Przychód wraz z resztą kasową wynosił 376 zł. 17 ct., rozchód 319 zł. 28 ct. — pozostała reszta kasowa 56 zł. 89 ct. i 120 zł. zaległych wkładek.

20. Oddział Stryjski.

Nie złożył sprawozdania z czynności — tylko z obrotu funduszów. Przychodu było 292 złr. 21 ct., rozchodu 253 złr. 33 ct. — pozostało gotówką 36 złr. 89 ct. i 514 złr. 32 ct. w ksiąteczce kasy oszczędności.

21. Oddział Tarnopolski.

Wychodząc z zasady, że główną dźwignią naszych gospodarstw, jest podniesienie tyle zaniedbanego chowu bydła, starała się Rada Oddziału o pomnożenie stacyj buhajów subwencyonowanych, a Świątny Komitet popierając gorliwe usiłowania Rady Oddziału przeznaczył dla Oddziału Tarnopolskiego 18 stacyj zupełnych; jakoż z zadowoleniem Rada Oddziału skonstatować może, że postęp w tym kierunku — szczególnie w stacyach dawniej istniejących, jest niezaprzeczony — a obory zarodowe w Podhajczykach i Klebanówce doborowemi sztukami rozplodowemi przysłużyły się początkującym oborom w obrębie Oddziału. Z powodów od Rady Oddziału niezawisłych projektowana przez Radę Oddziału wystawa przeglądowa bydła włościańskiego na wiosnę 1884 w Zbarażu do skutku przyjść niemogła — mając jednak przez Świątny Komitet zarezerwowaną na ten cel subwencyę — urządzi takową Rada Oddziału w Zbarażu z wiosną 1885.

Poruszoną w roku 1883 przez pana Viviena — myśl — zabezpieczenia bytu ofycjalistów prywatnych przez chlebobawców — przedłożyła Rada Oddziału w osobnym memoryale Centralnemu Zarządowi ofycjalistów prywatnych — i Krakowskiemu Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń (Dział życiowy). Pierwsze widzi jedyny sposób zrealizowania podniesionej myśli w nakłanianiu chlebobawców do przystąpienia do Towarzystwa wzajemnej pomocy ofycjalistów prywatnych — drugie nie udzieliło jeszcze Radzie Oddziału stanowczej odpowiedzi, dla tego dodatnim rezultatem swych usiłowań w tym kierunku Rada Oddziału poszczycić się nie może.

Od zawarcia umowy z firmą Schubarth et Hesse w Dreźnie — celem sprowadzenia maszyny do robienia mat systemu Goodaja — odstąpiła Rada Oddziału, po otrzymaniu od dobrze renomowanych gospodarstw w Czechach dokładnego opisu co do funkcjonowania tej maszyny; zdawało się bowiem Radzie Oddziału, że dla naszych stosunków wspomniana maszyna nie byłaby odpowiednią.

W sprawie przeniesienia Kolei północnej na własność Państwa przesłała Rada Oddziału petycyę do Wysokiej Izby Panów i do Izby Członków Rady Państwa na ręce JO. Księcia Adama Sapiehy i Wgo Hausnera; losy tej petycyi — jak i petycyi innych Oddziałów tej samej treści są wszystkim wiadome.

W myśl okólnika Komitetu centralnego z dnia 31 Maja r. z. do l. 996 w sprawie przesiedlenia włościan mazurskich z Galicyi zachodniej na tak ubogie w ludność obszary Galicyi wschodniej — wykazała Rada Oddziału w osobnej odezwie do członków korzyści z częściowej parcelacyi

dla naszych większych gospodarstw, przez stałe pomnożenie sił roboczych wyniknąć mogące; — dotychczas nie otrzymała Rada Oddziału szczegółowych ofert od Członków — Rada Oddziału postawi jednak tę tak doniosłą dla naszego Oddziału sprawę na porządku dziennym Ogólnego Zebrania Członków dnia 23 Lutego odbyć się mającego — i ma prawo sądzić — że po osobistej, wyczerpującej dyskusji Członków w tej mierze, nie braknie Oddziałowi zwolenników tej nowej myśli kolonizacyjnym rodzimym i pracowitym żywiółem.

Korzystając z urzędzonej we Wrześniu z. r. w Tarnopolu wystawy pszczelniczo-sadowniczej, postanowiła Rada Oddziału — dawno kiełkującą myśl — urządzenia próby narzędzi rolniczych, już przez rolników samych za praktyczne uznanych w czyn wprowadzić. Jakkolwiek wykonanie projektu tego przeszło ramy założenia, bo pierwotnie urządzać się mająca próba przybrała rozmiary skromnej wystawy narzędzi rolniczych z próbą połączonych, i z powodu potrzeby urządzenia osobnego pawilonu w ogrodzie wystawy koszta musiały być znaczniejsze: to jednakowoż Rada Oddziału odniosła przekonanie, że wystawa ta w zupełności odpowiedziała swemu zadaniu, obznajomiła właścicieli wschodniej Galicyi z wyrobami zakładu Drohowyżkiego, a wszystkie przyrządy do wyrobów mleczarskich i okazane wózki zostały rozkupione; narzędzia domowego wyrobu (pługi i radła) kilku gospodarzy-wystawców ogólne znalazły uznanie — a i włościanie tak wystawionym narzędziom, jak i dwudniowej z nimi próbie z ogromnem przypatrywali się zajęciem. — Szczegółowe opisanie tej wystawy przesłała Rada Oddziału redakcyi „Rolnika“.

Celem ułatwienia rolnikom naszym wzajemnego podzielenia się spostrzeżeniami i doświadczeniami w uprawie roślin, hodowli inwentarza i użyciu narzędzi rolniczych, wreszcie wzajemnego ich poinformowania o tem, co każdy z nich ma do zbycia — lub kupić potrzebuje — postanowiła Rada Oddziału wydawać w skromnej formie ogłoszeń wszystkie weszłe zgłoszenia co do kupna i sprzedaży produktów inwentarza i narzędzi członków swoich. — Dotychczas wyszły tylko dwa numera takiego dziennika ogłoszeń; z dalszem wydawaniem z powodu kosztu druku i rozsyłki wstrzymała się Rada Oddziału — aż do powzięcia się mającej w tej mierze uchwały Ogólnego Zebrania.

Wkładki członków wynosiły w roku 1884 zł. 560., a wydatki zł. 530 ct. 75; pozostała jeszcze kwota zł. 29 ct. 25 jako pozostałość z r. 1884.

W roku 1884 odbyło się 5 posiedzeń Rady Oddziału — i jedno Ogólne Zebranie Członków Oddziału.

22. Oddział Tłumacki.

Oddział tutejszy ma obecnie 21 członków z roczną wkładką zł. 102.

W ciągu roku odbyło się jedno Walne Zgromadzenie członków Oddziału.

Czynność Oddziału ograniczała się na załatwienie spraw w własnym i przekazanym zakresie działania leżących, i głównie podniesienie chowu bydła w tutejszym powiecie dotyczących.

W roku 1884 zapłacono zł. 508 subwencyi stacyom subwencyonowanym. Niestety w roku bieżącym zarządzoną została redukcya funduszu subwencyjnego dla wschodniej Galicyi, w skutek czego musiano w tutejszym Oddziale 4 stacye subwencyonowane znieść — tak, że teraz tu tylko 3 stacye subwencyonowane istnieją.

Przychód w r. 1884 wraz z pozostałą gotówką wynosił 485 zł. 93 ct., rozchód 111 zł. 80 ct. — pozostało gotówką 374 zł. 13 ct.

23. Oddział Złoczowski.

Zdając sprawę z czynności Oddziału naszego za rok 1884, już z góry zaznaczyć musimy z przyjemnością, iż w porównaniu z rokiem 1883 znacznie większe życie w Oddziale było widoczne, chociaż rok 1884 tak smutnym był dla rolnictwa, i z wielu przeciwnościami rolnik walczyć musiał i musi.

Oddział nasz odbył 3 Walne Zebrania, na których członkowie licznie się zbierali; zaś Rada Oddziału odbyła 5 posiedzeń, prawie zawsze w komplecie. Na pierwszym Walnem Zgromadzeniu r. 1884 przeprowadzono wybory Prezesa i Członków Rady Oddziału.

Rada Oddziału starała się jak najsilniej rozbudzić życie w Oddziale; tym celem udawała się kilka razy do Komitetu z prośbą o subwencye na różne cele, i dzięki jemu otrzymaliśmy w r. 1884 subwencyi w sumie 1727 zł. 50 ct.

Oddział odbył walne Zebranie w celu naradzenia się, na wezwanie Komitetu w sprawie upadłego banku włościańskiego — odnośne sprawozdanie przesłaliśmy Komitetowi.

Oddział przedłożył Szan. Komitetowi swoje dezyderya w sprawie chowu koni, celem przedłożenia takowych zwołanej w tym celu Ankiecie. Podaliśmy petycję do Rady państwa w sprawie upaństwowienia kolei północnej.

W Maju na walnem Zebraniu urządziliśmy rozprzedaż przez licytację od połowy ceny, prosiąt rasy czystej angielskiej; sprowadzono takowe od Wgo Noela z Sosolówki; zaś rasy półkrwi sprowadzono z obory Wgo Obertyńskiego ze Stronibab, któremu to ostatniemu wyrażamy podziękowanie, iż bardzo ładne okazy po nader niskich cenach Oddziałowi odstąpił. Na zakupno tych prosiąt, przeznaczył Oddział prócz subwencyi 100 zł. z swojej kasy 100 zł.

Na temże samem posiedzeniu rozsprzedano przez licytację od połowy ceny znaczną ilość naczyń mleczarskich i różnych narzędzi gospodarskich, sprowadzonych z Zakładu z Drohowyża.

W Czerwcu 10 i 11 urządziliśmy wspólną wycieczkę członków Oddziału, celem zwiedzenia wzorowych gospodarstw w Firlejówce u Wgo Schnella Oskara i w Stronibabach u Wgo Kazimierza Obertyńskiego, z której uczestniczący członkowie pod każdym względem zupełnie zadowoleni rozjechali się; szczegółowe sprawozdanie umieściliśmy w „Rolniku“; w przyszłości ma Oddział zamiar powtarzać takie wycieczki w celach rolniczych.

Oddział urządził kurs kucia koni w Złoczowie, który się nadspodziewanie udał, mieliśmy bowiem 56 słuchaczy kowali. Prelegent, p. profesor Kretowicz wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze; słuchaczom w nagrodę rozdane zostały trzy premia w narzędziach kowalskich do kucia koni i 36 broszurek o kuciu koni Wgo Kretowicza. Odnośne sprawozdanie przesłaliśmy Szan. Komitetowi. Na ten cel mieliśmy subwencyę w kwocie 250 zł., jednakże ta kwota nie wystarczyła i Oddział ze swojej kasy resztę uzupełnił. Szanowni Delegaci Oddziału byli stale obecni przy wykładach.

Najświetniejszym jednakże rezultatem cieszyły się, urządzone staraniem Oddziału, wykłady rolnicze dla włościan w sześciu miejscowościach powiatu; włościanie garnęli się nadzwyczaj chętnie, w ogóle była liczba słuchaczy razem 569. Prelekcyę objął p. Sikora, nauczyciel szkoły ludowej w Olejowie, któremu się należy zasłużone uznanie za nader przystępny wykład i zainteresowanie włościan. Wykłady rolnicze dla włościan mają piękną przyszłość i Oddział nasz ma stałe postanowienie dalej w tym kierunku pracować. Subwencyi na ten cel uzyskaliśmy w kwocie 80 zł.; resztę zaś potrzeb pokryła Rada swojemi funduszami; rachunek szczegółowy przedłożono Komitetowi. Przy wszystkich wykładach byli Delegaci Oddziału obecni, rozdawali premia i złożyli szczegółowe sprawozdanie

Staraniem Rady Oddziału urządzone zostały dwie wystawy przeglądowe bydła włościańskiego, jedna w Krasnem, druga w Zborowie, na które uzyskaliśmy za pośrednictwem Szan. Komitetu subwencyę w sumie 325 zł. Wystawy te wypadły bardzo dobrze — i jak już w przeszłym roku zaznaczyliśmy, premiowania bydła włościańskiego z pewnością przyniosą znaczne korzyści dla kraju, byle tylko stale, rokrocznie urządzone być mogły; sprawozdanie ogłosiliśmy w „Rolniku“.

W roku 1884 mieliśmy 11 stacyj buhajów subwencyonowanych, na których odlatowano 565 krów. Z wielkim żalem przyjęliśmy do wiadomości, że na ten rok tylko 6 stacyj naszemu Oddziałowi przyznano, jest to bowiem już powstrzymanie rozwoju chowu bydła włościańskiego w naszym powiecie; wiadomo nam jednak, że Szan. Komitet nie był w możności utrzymać stacyj w liczbie większej z braku funduszków.

Komisye nasze lustracyjne przedłożyły sprawozdanie szczegółowe z oględzin stacyj, które Szan. Komitetowi przesłaliśmy.

Przedłożyliśmy Szan. Komitetowi uchwałę Rady Oddziału, co do podziału powiatu na dwie strefy pod względem chowu bydła: górną i dolną. Dla górnej uchwałała Rada rasę półkwi berneńską, rasę Algau i krajową; dla dolnej rasy: Bern, Kuhland, zaś dla większych posiadłości i Oldenburgską.

W sprawie sadownictwa uzyskaliśmy subwencyę w kwocie 25 zł. na premia dla nauczycieli szkół ludowych, za wzorowe prowadzenie szkólek owocowych, i bezpłatne rozdawnictwo szczepów między włościan; uzupełniliśmy tę kwotę z funduszów Oddziału sumą 15 zł. — razem więc 40 zł. rozdaliśmy między pięciu nauczycieli szkół ludowych, których sady wpierw przez Szanownych naszych Delegatów zwiedzone zostały i do nagrody przedstawione.

W dziale pszczelnictwa przedstawiliśmy Szan. Komitetowi dwóch nauczycieli szkół ludowych, za wzorowe prowadzenie pasiek — i ci otrzymali nagrody po 10 zł.

Dalej obdzieliliśmy 50 nauczycieli dziełkiem Krasickiego „o pszczelnictwie“, które z rąk Szan. Komitetu otrzymaliśmy.

Uczestniczyliśmy w 3 wypadkach, przez naszych Szan. Delegatów w komisjach, które c. k. Starostwo w sprawach korczunkowych zwoływało.

Część obowiązkową należącą do kasy Szan. Komitetu w całości zapłaciliśmy. Na rok 1885 przedłożyliśmy Szan. Komitetowi nasze wnioski subwencyjne.

Podaliśmy do Szan. Komitetu prośbę o przyznanie nam subwencyi na urządzenie wykładów rolniczych dla włościan, również o subwencyę na chów trzody chlewnej.

Odezwoom i okólnikom Szan. Komitetu staraliśmy się wszystkim zadosyć uczynić.

Protokół nasz podawczy dosięgnął liczby 232

Rachunek roczny wynosił w dochodzie 2609 zł. 54 ct., w rozchodzie 2147 zł. 48 ct., pozostało w kasie na rok 1885: 462 zł. 6 ct.

Członków liczyliśmy 48 z wkładką 297 zł.

24. Oddział Żółkiewski.

Z powodu obłożnej słabości p. Przewodniczącego nie mógł złożyć sprawozdania.



